

Nie ma opóźnień na Sadkowie

– Unieważnienie przetargu na budowę i wydłużenie pasa startowego na Sadkowie nie wpłynie w żaden sposób na opóźnienie oddania do użytku portu lotniczego Radom-Sadków – zapewnia prezes PPL Mariusz Szpikowski.

str. 3

Trudny rok dla szkół

Nadchodzący rok szkolny 2019/2020 będzie wyjątkowy zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli – do szkół średnich pójść bowiem i absolwenci gimnazjów, i ośmioklasowych szkół podstawowych.

str. 4

I kamień, i pomnik?

O pomoc w budowie pomnika upamiętniającego radomski protest robotniczy z 1976 roku do prezydenta Radomia, Instytutu Pamięci Narodowej i NSZZ „Solidarność” apeluje stowarzyszenie Radomski Czerwiec '76 i Komitet Budowy Pomnika Radomskiego Czerwca '76.

str. 5

Felieton Adama Hildebrandta

Ciepleszy wieje wiatr

str. 8

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

NR 671 PIĄTEK – CZWARTEK 8-14 LUTEGO 2019

NAKŁAD 10 000

Fot. Artur Sandomierski



Udana zbiórka dla schroniska

Półtorej tony karmy dla psów i kotów oraz ponad tysiąc koców i kołder przynieśli radomianie w ramach, organizowanej przez magistrat, zbiórki dla radomskiego Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt.

str. 3

REKLAMA

Oferta wielu banków
i firm pożyczkowych

Wypłata gotówki nawet
w dniu złożenia wniosku

Na realizację małych
i dużych marzeń

Kredyty
i pożyczki
w jednym
miejscu

Fines Operator Bankowy **RADOM**
ul. Focha 6 tel. 48 363 02 03 | ul. Struga 22 tel. 791 383 806 | ul. Traugutta 13 tel. 48 362 44 26

RRSO – Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredyty gotówkowej i konsolidacyjnej (RRSO 23,41%), pożyczki firm pozabankowych (RRSO 108,79%)

Fines S.A. z siedzibą w Sopocie (81-842), ul. Józefa Wybickiego 13C, działa poprzez swoich Autoryzowanych Agentów jako pośrednik kredytowy banków: Alior Bank SA, Getin Noble Bank SA, Nest Bank S.A., TF Bank AB, Ferratum Bank p.l.c, BZ WBK SA, Deutsche Bank Polska SA, Raiffeisen Bank Polska SA oraz firm pożyczkowych: Asa Polska SA, Ascess Financial Poland Sp. z o.o., Euroloan Consumer Finance Sp. z o.o., InCredit Sp. z o.o., NetCredit Sp. z o.o., IPF Polska Sp. z o.o., Provident Polska SA, SuperGrosz Sp. z o.o., TAKTO Finance Sp. z o.o., SMS Kredyt Sp. z o.o., Vivus Finance Sp. z o.o., Zaplo Sp. z o.o., Rapida Sp. z o.o., CreditStar Sp. z o.o., Fundusz Mikro Sp. z o.o. oraz Pragma Faktoring S.A., Viplo Sp. z o.o. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Fines S.A. jest umocowany do przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredytu/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Stan na dzień 14.02.2018 r.

REKLAMA

Wernera 10a/Szarych Szeregów

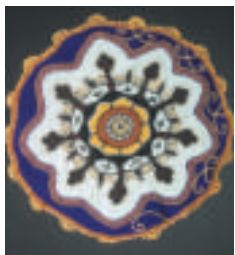
**CODZIENNIE UDANE ZAKUPY
ZAPRASZAMY**

Dzieje się!

Piątek, 8 lutego

➔ Malowanie

niacją. O godz. 17 Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na wernisaż wyjątkowej wystawy „Maria Baranowska – malowanie nicią”. Wystawa przybliży spuściznę artystyczną nieżyjącej już Marii Baranowskiej, radomianki z wyboru, prywatnie babci artystki Lidii Ziemińskiej. Zobaczymy ponad 50 koronkowych dzieł, wykonanych szydełkiem i techniką koronki igłowej. Autorka starannie dobierała odcienie kolorów, tworząc wspaniałe prace, które przyciągają uwagę również bogatą, zróżnicowaną formą i ciekawą ornamentyką. Inspiracją była dla niej głównie natura. Biblioteka Główna, ul. Piłsudskiego 12, sala 36.



➔ Promocja książki Jana Brudnickiego.

Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria „Łaźnia” oraz Grupa Literacka „Łuczywo” zapraszają o godz. 18 na promocję książki Jana Zdzisława Brudnickiego „Jeździć do świata”. Autor, urodzony w okolicy Kozienic w 1936 roku, znany w Łaźni od lat jako niestrudzony współpracownik, ekspert i jednocześnie przyjaciel grupy Łuczywo. Pisarz, biografista, redaktor ogólnopolskich czasopism literackich. W swej najnowszej publikacji zaprasza do objechania historii i życia ludzkiego. Bohaterem jest rower, który wyrusza w podróż przed wojną, a kończy ją tu i teraz. Oprócz autora wystąpią m.in. Adolf Krzemieński, Bogusław Przybytniewska i Olga Lucedarska-Kurek.

➔ Retrospektywa Andrzeja Paruzela w Elektrowni.



Sztuki Współczesnej „Elektrownia” zaprasza o godz. 18 na wernisaż wystawy Andrzeja Paruzela „Szczekał na mnie wnuk psa, który szczekał na Strzebińskiego”. Andrzej Paruzel urodził się w 1951 roku w Szczecinie. Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego (magister nauk o ziemi) oraz Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi. Mieszka i pracuje w Warszawie. Twórca instalacji wideo, filmów, fotografii eksperymentalnej oraz obiektów, performer i kurator. Wystawa po raz pierwszy ujmuje kilkudziesięcioletnią twórczość artysty w ramy klasycznej retrospektywy, pokazując kolejne jej etapy na tle innych zjawisk w sztuce polskiej i powszechnej tego czasu.

Sobota, 9 lutego

➔ **Przepraszam, ja służbowo!** – przebiegająca dyskoteka karnawałowa. Na

półmetku karnawału 2019 Amfiteatr zaprasza na imprezę taneczną z motywem służby w tle. Będziemy się przebierać za policjantów, strażaków, żołnierzy, strażników... Ale do pojęcia służby można też podejść z przymrużeniem oka, dlatego wariacje kostiumów są jak najbardziej pożądane. Muzycznie o imprezę zadba DJ Cezary Lucedarski, a o oprawę smakową Otwarta Wine-Cafe. Bilety: w przedsprzedaży 20 zł, w dniu imprezy 25 zł na biletyna.pl i w kasie Amfiteatru. Liczba miejsc ograniczona. Początek dyskoteki o godz. 19 w Kawiarni Artystycznej przy ul. Parkowej 1.

➔ **Proletariat w Strefie G2.** „Pokój z kula w głowie”, „Jak ptak”, „To znowu my” – te utwory założonego w Pabianicach w 1987 roku zespołu na pewno usłyszymy podczas radomskiego koncertu w klubie Strefa G2. Początek o godz. 20. Wstęp płatny.

Niedziela, 10 lutego

➔ **Wkręć się w teatr – „Czerwony Kapturek”.** Pewien krawiec chciał uszyć nowe ubrania dla dzieci; niestety, zabra-



kło mu materiału. Został tylko czerwony aksamit. Ten niezwykle materiał przywołuje wspomnienie o pewnej Babci, która bardzo kochała swoją wnuczkę. Krawiec postanawia opowiedzieć ich historię i na oczach widzów kreuje świat baśni... Spektakl inspirowany baśnią Braci Grimm. Teatr Nemno; reżyseria: Henryk Hryniewicz, scenografia: Dagmara Jemiola-Hryniewicka, muzyka: Marek Papaj. Bilety: normalne po 10 zł, rodzinne po 30 zł na biletyna.pl i w kasie Kuźni Artystycznej. Na wydarzenie dostępne są także bilety zniżkowe wyłącznie dla posiadaczy Karty Rodziny Osoby z Niepełnosprawnością. Spektakle o godz. 10 i 12; kupując bilet, wybieracie godzinę spektaklu. Liczba miejsc ograniczona. Miejsce: Kuźnia Artystyczna, ul. Daszyńskiego 5.

➔ **Sztuka na ekranie – noworoczny koncert Andre Rieu z Sydney.** Jeśli ktoś jeszcze nie widział filmu – zapisu noworocznego koncertu Andre Rieu z jego Orkiestrą Johanna Straussa w Sydney, kino w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” zaprasza o godz. 16.30. Film powtarzany na życzenie widzów. Wstęp płatny.

➔ **Smykofonia na Mazowszu.** O godz. 16.30 Łaźnia zaprasza na koncert dla melomaluszków w wieku 0-5 lat „Smykofonia na Mazowszu”. Wstęp wolny.

➔ **Wieczorek taneczny w Klubie Seniora.** O godz. 17 Dom Kultury „Idalin” zaprasza na wieczorek taneczny w Klubie Seniora. Wstęp płatny.

NIKA

REKLAMA

RATY
 MONTOPLAST
 OKNA I DRZWI
 Okna na które Ci stać
 ul. Stańczyka 5
 (pomiędzy Witolda, a Malczewskiego)
 tel. 48 362 19 12, www.montoplast.com

ROLETY, MARKIZY, MOSKITIERY, BRAMY, NĄPEDY
CENY KONKURENCYJNE

Retrospektanie archiwalne

Tym razem Resursa Obywatelska, wraz z Archiwum Państwowym i portalem Radom. Retrospekcja, zaprasza na specjalne spotkanie poświęcone archiwaliom.

Retrospektanie odbędzie się we wtorek, 12 lutego. Na początek, na dużym ekranie, zobaczymy skany najciekawszych zdjęć i dokumentów z domowych archiwów, które radomianie przynosili na poprzednie retrospektania. Następnie organizatorzy planują urządzić specjalny konkurs na najciekawsze dokumenty, zdjęcia lub przedmioty, które mieszkańcy miasta przyniosą tego dnia do Resursy. „Dlatego też serdecznie zachęcamy do skorzystania z tej wyjątkowej okazji, aby podzielić się z nami swoimi prywatnymi zbiorami – czekają cenne nagrody książkowe przygotowane przez Resursę i Archiwum Państwowe. Liczymy na to, że mieszkańcy miasta zajrzą do szuflad i albumów i przyniosą swe cenne pamiątki rodzinne. Po ich zeskanowaniu zwrócimy je właścicielom” – zapewniają organizatorzy.

Na wszystkie te zdjęcia, dokumenty czy drobne przedmioty fachowym okiem spojrzą pracownicy AP, którzy ocenią ich wartość archiwalną i naukową.

Ostatnim punktem spotkania będzie premiera wyprodukowanego przez Resursę filmu dokumentalnego „Refleksja o dr Helenie Kisiel (1925-2015)”.

Początek retrospektania o godz. 18.

CT

Nagroda św. Kazimierza

Do środy, 20 lutego można zgłaszać kandydatów w XI edycji Nagrody im. Świętego Kazimierza.

Nagrodę mogą otrzymać osoby, stowarzyszenia lub organizacje, które wykazały się w roku poprzednim, czyli 2018, wybitnymi dokonaniem w dziedzinie popularyzacji historii i tradycji Radomia oraz dziedzictwa kulturowego naszego miasta. Komisja konkursowa zwraca szczególną uwagę na to, czy wskazane we wniosku działania i osiągnięcia kandydata dotyczą konkretnie minionego roku oraz jaka była liczba odbiorców podjętych przez niego inicjatyw.

Zgłoszenia kandydatów – tylko na właściwym wniosku, który można pobrać ze strony internetowej www.resursa.radom.pl – Resursa przyjmuje do 20 lutego. Wnioski dostarczone po tym dniu nie będą rozpatrywane. Kandydatury można zgłaszać osobiście – w siedzibie Resursy Obywatelskiej lub przesyłać za pośrednictwem poczty (decyduje data dostarczenia do Resursy).

Posiedzenie komisji konkursowej zaplanowano na 22 lutego. Po obradach na stronie Resursy ogłoszeni zostaną nominowani do Nagrody św. Kazimierza. Laureata poznamy zaś w niedzielę, 3 marca, podczas obchodów święta patrona miasta – Kazików 2019.

Dotychczas nagrodę otrzymali: Społeczny Komitet Ratowania Zabytków Radomia (2009), Społeczny Komitet Ratowania Zabytkowego Cmentarza Rzymskokatolickiego (2010), Przemysław Bednarczyk (2011), Renata Metzger i Mirosław Mazurkiewicz (2012), dr Sebastian Piątkowski (2013), Bractwo Kurkowe św. Sebastiana (2014), Katarzyna Posiadała (2015), Marcin Kępa (2016), ks. Edward Poniewierski (2017) i dr Adam Duszyk (2018).

NIKA

Ministerstwo doceniło teatr

Konkurs na najciekawszy plakat gombrowiczowski i cykl czytań mniej znanych utworów Gombrowicza – to tylko część przedsięwzięć, które Teatr Powszechny zrealizuje za dotację z ministerstwa kultury.

„Powszechny” znalazł się w gronie beneficjentów programu „Teatr i taniec 2019” Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego; celem projektu jest

nie dostaliśmy całej kwoty, o jaką wnioskowaliśmy, to pewnie nieco zweryfikujemy listę naszych działań.

Teatr chce poszerzyć dotychczasową



Zdjęcia: Szymon Wyłuda

„wspieranie najwartościowszych zjawisk i trendów we współczesnym teatrze i tańcu”. Teatr ubiegał się o dotację na XIV Międzynarodowy Festiwal Gombrowiczowski, który zaplanowano na październik przyszłego roku. Radomski projekt został sklasyfikowany przez ekspertów na wysokiej, 12. pozycji z oceną 82,80 pkt. (najlepszy pomysł miał tylko 6 pkt. więcej); o wsparcie ubiegało się ponad 200 podmiotów.

– Doceniona została praca związana z organizacją Międzynarodowego Festiwalu Gombrowiczowskiego, co mnie bardzo cieszy, bo to niezwykle ważne zdarzenie artystyczno-kulturalne; w Radomiu na pewno, ale również w i Polsce. Myślę, że to jeden ze znaczących festiwali teatralnych w kraju – mówi Zbigniew Rybka, dyrektor Teatru Powszechnego im. Jana Kochanowskiego.

Teatr otrzyma wsparcie w wysokości 264 tys. zł – w tym roku 72 tys., w przyszłym 192 tys. – Projekt zakłada rozwinięcie formuły festiwalu – tłumaczy dyrektor Rybka. – Do tej pory organizacja festiwalu polegała na tym, że kompletowaliśmy repertuar i nie działało się nic więcej. Teraz, jako że w tym roku przypada 50. rocznica śmierci Witolda Gombrowicza, chcemy zacząć przygotowania do festiwalu rok wcześniej, np. czytaniem mniej znanych jego utworów. Planowaliśmy także przygotowanie sesji naukowej, ale ponieważ

formułę Międzynarodowego Festiwalu Gombrowiczowskiego o działania o charakterze badawczym, popularyzatorskim i wydawniczym. Poza otwartym cyklem czytań mniej znanych utworów Gombrowicza „Powszechny” dzięki ministerialnej dotacji zorganizuje m.in. międzynarodowy konkurs na najciekawszy plakat gombrowiczowski; pokonkursowa wystawa zaprezentowana zostanie w trakcie XIV MFG, a potem będzie pokazywana w innych miastach. Zaplanowano także przygotowanie publikacji poświęconej spojrzeniu na dzieło Gombrowicza z perspektywy teatralnej. Teatr



nie porzuca pomysłu na konkurs dla młodych reżyserów na pomysł i realizację scenicznej wybranej tekstu Gombrowicza – ogłoszona ma być druga edycja. Przypomnijmy: w pierwszej Alina Moś-Kerger przygotowała znakomitą „Ferdydurkę” na XII MFG. Tak, jak w ubiegłym roku przedstawienie, wyprodukowane przez Teatr

Powszechny na podstawie zwycięskiej koncepcji, rozpocznie festiwal w październiku 2020, a potem wejdzie do repertuaru „Powszechnego”. Pieniądzy wystarczy również na samą organizację XIV MFG.

Teatr Powszechny, przypomnijmy, jest placówką miejską i finansowany jest z budżetu miasta.

DO, NIKA

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
 Reklama, 7 Dni, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
 RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
 w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
 reklama@radiorekord.pl

Redaktor naczelny Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
 Dziennikarze: Roksana Chalabry, Krzysztof Domagała,
 Adam Hildebrandt, Milena Majewska, Szymon Janczyk
 Projekt graficzny: 7 Dni
 Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom
 Druk: ODDI Poland Spółka z o.o.; Kamień, ul. Radomska 2, 26-800 Białobrzegi



Wiosna w Radomiu

Patryk Fajdek został koordynatorem partii Wiosna Roberta Biedronia w regionie radomskim.

W ubiegłą niedzielę Robert Biedroń na warszawskim Torwarze, w obecności 7 tys. sympatyków, zaprezentował nazwę i program swojej partii Wiosna. Były prezydent Słupska przedstawił także swoich najbliższych współpracowników. Koordynatorem partii w regionie radomskim został Patryk Fajdek.

– Jestem przekonany, że Wiosna Biedronia zregeneruje polską scenę polityczną. Jest pozytywną i realną alternatywą dla niekończących się przepychanek między PO a PiS. Stworzyliśmy prawdziwy ruch społeczno-polityczny, którego program powstał dzięki ludziom, dzięki ponad 40 spotkaniom – burzom mózgów w całym kraju, także w Radomiu, i jest odpowiedzią na ich prawdziwe potrzeby – mówił po konferencji Patryk Fajdek.

Zdaniem Fajdka, budowa struktur w regionie radomskim „przebiega dynamicznie”. Jeszcze przed ogłoszeniem nazwy i programu partii liczyły one kilkadziesiąt osób. W najbliższym czasie odbędą się spotkania w Radomiu i powiatach dawnego woj. radomskiego.

Patryk Fajdek jest inicjatorem wielu akcji społecznych i politycznych. Od lat angażuje się w budowanie społeczeństwa obywatelskiego. Przewodniczący stowarzyszenia Łączy Nas Radom. Absolwent Wydziału Nauk Ekonomicznych i Prawnych UTH, student prawa. Współorganizator ogólnopolskich konferencji naukowych z zakresu prawa konstytucyjnego i samorządowego.

CT

Rozmowy naprawcze

Niewykluczone, że MOSiR będzie musiał ogłosić nowy przetarg na dokończenie budowy Radomskiego Centrum Sportu przy ul. Struga.

Takiej możliwości nie wyklucza prezydent Radosław Witkowski. Jeżeli tak by się stało, budowa hali widowiskowo-sportowej zakończyłaby się prawdopodobnie... w 2020 roku. – W tej chwili prezes MOSiR-u Grzegorz Jandula prowadzi rozmowy z konsorcjum firm Rosa-Bud i Maxto, a ich celem jest przygotowanie programu naprawczego i powrót tych firm na plac budowy – mówi prezydent.

Od powodzenia tych rozmów i wdrożenia programu naprawczego zależy, czy budowa hali i stadionu piłkarskiego zakończy się w 2019 roku. – Te rozmowy muszą zakończyć się do końca lutego. Musimy wiedzieć,

na czym stoimy – twierdzi Witkowski.

Prezydent nie ukrywa, że jeżeli program naprawczy nie wypali, to konieczna będzie inwentaryzacja placu budowy i ogłoszenie nowego przetargu na dokończenie inwestycji. Taki scenariusz jeszcze bardziej opóźni oddanie całego przedsięwzięcia do użytku.

Przypomnijmy: konsorcjum firm Rosa-Bud i Maxto już dwukrotnie nie dotrzymało terminu zakończenia budowy hali. Od 13 listopada ubiegłego roku MOSiR, jako inwestor, nalicza kary za każdy dzień opóźnienia. Na koniec grudnia była to kwota ponad 3 mln zł.

DO

Jak będzie wyglądał wiadukt?

Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji otworzył koperty w przetargu na opracowanie dokumentacji przebudowy wiaduktu w ul. Żeromskiego.



fot. archiwum ozadzien.pl

Na te prace miasto przeznaczyło 699 tys. zł. Najtańsza oferta opiewa na blisko 669 tys., a najdroższa na prawie 1 mln 200 tys. zł. Teraz oferty są sprawdzane pod kątem formalnym, rachunkowym i prawnym. Ewentualnego wykonawcę poznamy za około dwa tygodnie.

Istniejący obiekt zostanie rozebrany, a na jego miejscu powstanie nowy. Konceptję przeprawy przygotowała Miejska Pracownia Urbanistyczna. Nowy wiadukt ma mieć ok. 20 m szerokości. Dzięki temu zmieszczą się na nim cztery pasy ruchu (po dwa w każdym kierunku) oraz ciągi pieszo-rowerowe po obydwu stronach jezdni. Powstaną też schody dla pieszych do ul. Siennej, Metalowej i Średniej. Jeśli PKP zdecyduje się na budowę przystanku kolejowego w okolicach ul. Szklanej (rezerwa terenu jest

pozostawiona przy dawnej Hucie Szkła „Żar”), istnieje możliwość dobudowania dodatkowych zejść na peron oraz wyznaczenia przystanków autobusowych na wiadukcie.

Spore zmiany komunikacyjne mają nastąpić po stronie Dzierżkowa. Ul. Średnia i Metalowa mają stać się drogami dwukierunkowymi. Wyjazd z nich do ul. Lubelskiej ma odbywać się przez nowy węzeł, dzięki czemu możliwe będą tam wszystkie relacje. Ruch ma natomiast zostać uspokojony na końcówce ul. Kaszubskiej, z której wyjazd w prawo będzie dostępny wyłącznie dla rowerów i autobusów linii 14. Konceptcja nie obejmuje natomiast skrzyżowania ulic Żeromskiego i Zbrowskiego, które ma być w oddzielnym opracowaniu projektowym.

Cały obiekt ma mieć ok. 150 m długości, ale część nadziemna będzie krótsza niż teraz (dłuższe mają być nasypy). – Podkreślamy, że to tylko koncepcja MPU, a ostateczny wygląd wiaduktu i węzła drogowego będzie znany dopiero po opracowaniu dokumentacji projektowej. Wykonawca zadania może bowiem dokonać niezbędnych korekt – przekonuje Dawid Puton, rzecznik MZDiK.

CT

Udana zbiórka dla schroniska

Półtorej tony karmy dla psów i kotów oraz ponad tysiąc koców i kołder przynieśli radomianie w ramach, organizowanej przez magistrat, zbiórki dla radomskiego Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt.



fot. Artur Sandomeński

● ROKSANA CHALABRY

Urząd miejski zbiórkę darów dla schroniska zorganizował już po raz czwarty. – Pokazaliśmy, że jesteśmy miastem ludzi otwartych, otwartych również na zwierzęta – mówi prezydent Radomia Radosław Witkowski.

Prezydent dziękował nie tylko mieszkańcom, ale też pracownikom miejskich spółek. A jest za co dziękować, bo przez dwa tygodnie udało się zebrać 1,5 tony karmy dla psów i kotów, ryżu czy kaszy, a także ponad 1000 koców

i kołder, które są potrzebne szczególnie zimą. – Gmina przeznacza rocznie ok. 1 mln zł na rzecz schroniska, ale zbiórki, które dają tak imponujący, dodają tylko skrzydeł. Mam nadzieję, że w przyszłości po raz kolejny pokażemy, że potrafimy się troszczyć o nasze radomskie zwierzęki.

W akcję zaangażowało się wiele środowisk. Zbiórki były prowadzone w prywatnych firmach, różnych instytucjach czy szkołach. – Jesteśmy ogromnie wzruszeni. Nasze zwierzęta, jak zresztą wszystkie na świecie, czują, kochają,

cierpią. Nie potrafią jedynie mówić, więc w ich imieniu serdecznie dziękuję – mówi Maryla Rybińska, prezes Radomskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, które sprawuje nad przytuliskiem opiekę.

Ale karmę, koce czy poduszki można przynosić nie tylko podczas organizowanych zbiórek. Dary schronisko przyjmuje przez cały rok – od poniedziałku do soboty do godz. 17, a w niedziele do godz. 15; ul. Witosa 96. – Zachęcamy, by radomianie, jeśli robią porządki, nie wyrzucali koców, kołder, poduszek, poszew i ręczników, tylko przywieźli do schroniska. Jeżeli nie dysponują środkiem transportu, prosimy o telefon, podjedziemy i zabierzemy – zapewnia Monika Kaleta, kierownik schroniska.

Dużą pomocą dla azylu dla zwierząt jest dochód, jaki otrzymuje z 1 proc. przy rozliczeniach PIT. – Każda złotówka jest bezcenna. Wszystkie budy, które kupiliśmy w ubiegłym roku, były właśnie z 1 proc. Dzięki tym pieniądzom prowadzimy drobne remonty, kupujemy karmę i wiele innych rzeczy. Te pieniądze w znaczny sposób przyczyniają się do poprawy bytu naszych zwierząt – podkreśla Rybińska.

Maryla Rybińska zachęca też do adopcji. – Jeśli ktokolwiek dojrzał do takiej decyzji i chciałby przysiąść zwierzę, niech nie kupuje. Przyjdźcie państwo najpierw do schroniska, spojrzcie w oczy tych zwierząt – zachęca prezes RTO nZ. – Mam nadzieję, że wiele z nich znajdzie wymarzone, upragnione domy.

W tej chwili w schronisku przebywa ok. 570 psów i kotów.

Nie ma opóźnień na Sadkowie

– Unieważnienie przetargu na budowę i wydłużenie pasa startowego na Sadkowie nie wpłynie w żaden sposób na opóźnienie oddania do użytku portu lotniczego Radom-Sadków – zapewnia prezes PPL Mariusz Szpikowski.

Pod koniec stycznia Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze” unieważniło przetarg na przebudowę i wydłużenie pasa startowego na lotnisku w Radomiu. PPL przeznaczyło na ten cel 88 mln zł, a najkorzystniejszą cenowo ofertą, która wpłynęła, opiewała na ponad 288 mln zł. – Zakładaliśmy, i nadal stoimy na tym stanowisku, że planowana przez nas kwota 88 mln zł jest jak najbardziej realna. Oferta, która do nas wpłynęła, jest mocno przeszacowana – twierdzi prezes PPL. – Żeby to uzmysłowić, mogę podać przykład lotniska w Katowicach – tam wybudowanie całej drogi startowej kosztowało 200 mln zł. W przypadku Radomia mówimy tylko o dobudowaniu 500 metrów, więc od razu widać, że nie była to oferta rynkowa. Ale historia pokazuje, że były takie przetargi,

w których były oferty, gdzie w trakcie negocjacji ich wartość spadała nawet 15-krotnie.

Problemem przy przetargu na budowę drogi startowej były również nie do

końca jasne kwestie projektowe. – Otrzymaliśmy ok. 400 zapytań w różnych kwestiach. W międzyczasie na większość z nich otrzymaliśmy odpowiedzi i ich efektem jest m.in. wydłużenie czasu re-



fot. archiwum ozadzien.pl

alizacji inwestycji z 52 do 56 tygodni. Ale cały czas nie wpływa to na datę oddania lotniska – zapewnia Mariusz Szpikowski. – Teraz powtórzyliśmy postępowanie przetargowe i ponowny termin oddania

kopert mija 27 lutego. Zakładamy, że do końca marca wyłonimy wykonawcę, a w kwietniu lub najpóźniej na początku maja powinny rozpocząć się główne prace budowlane.

Mariusz Szpikowski wyjaśnia, dlaczego przetarg musiał zostać unieważniony. – Musimy procedować według ustawy o zamówieniach publicznych, a zgodnie z nią, jeżeli wpłynęła tylko jedna oferta, to nie mogliśmy jej negocjować. Dlatego też zapadła decyzja o unieważnieniu przetargu i powtórzeniu go – już z bardziej doprecyzowaną dokumentacją – mówi. – Teraz zakładamy, że zgłoszą się przynajmniej dwaj oferenci, a to pozwoli nam negocjować. Pamiętajmy, że oprócz inwestycji w drogę startową jednocześnie prowadzimy postępowania, która są związane z wyburzeniem terminalu i projektem budowy nowego, projektem sortowni, obiektów kubaturowych, hali technicznej czy wieży.

KRZYSZTOF DOMAGAŁA

REKLAMA



KIEROWCO, UWAŻAJ PRZED PRZEJŚCIEM! CZ. 1.



Jakie obowiązki ma kierujący zbliżając się do przejścia dla pieszych? Ma przepuścić pieszego – pewnie większość odpowie. Otóż nie zawsze i nie tylko!

Mamy za to obowiązek zachować szczególną ostrożność, czyli zwiększyć uwagę, aby móc szybko zareagować na zmieniającą się sytuację na drodze. Mamy również obowiązek zmniejszyć prędkość, aby zapewnić bezpieczeństwo pieszym, nawet jeżeli są tylko w pobliżu przejścia. Czy to robimy? Czy zwalniamy przed przejściami i uważamy? Obserwując kierujących mogą stwierdzić, że tylko nieliczni...

Pamiętajmy, gdy zbliżamy się do przejścia i widzimy osobę oczekującą przed „zebrą”, zdejmijmy nogę z gazu i obserwujmy pieszego i otoczenie przejścia. Kiedy pieszy wejdzie na przejście będziemy na to przygotowani i kolejny nasz obowiązek, czyli „ustąpienie pierwszeństwa pieszemu na oznakowanym przejściu” będzie wtedy prostą czynnością. Jeżeli pieszy nie zdecyduje się, na wejście na pasy

(bo np.: tylko stoi i nie ma zamiaru, rozmyślił się, widzi że nie jest bezpieczne, powodów może być mnóstwo), wtedy nie mamy obowiązku zatrzymać się, co więcej nasze zatrzymanie może doprowadzić do niebezpiecznych zdarzeń drogowych np. najechanie na tył naszego pojazdu, lub potrącenie pieszego na pasie obok przez inny pojazd, którego kierujący nie zwinął przed przejściem i któremu nasz pojazd zasłonił pieszego. Nie reagujemy zerojedynkowo czyli widzimy pieszego to zatrzymujemy, tylko zdroworozsądkowo – zwalniam, oceniam, zatrzymuję bądź jadę zależnie od sytuacji.

Pozostałe obowiązki czyli zakazy wyprzedzania i omijania w kolejnej części. Pamiętajmy przed „pasami” noga z gazu i obserwacja również tego, co się dzieje za nami plus zdrowy rozsądek może zapewnić nam bezwypadkową jazdę a pieszemu może uratować nawet życie.

MARCIN ŚWIERCZ,
EGZAMINATOR WORD W RADOMIU



Trudny rok dla szkół

Nadchodzący rok szkolny 2019/2020 będzie wyjątkowy zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli – do szkół średnich pójdą bowiem i absolwenci gimnazjów, i ośmioklasowych szkół podstawowych. To w sumie 3 tys. 738 uczniów. Wiceprezydent Karol Semik zapewnia, że dla wszystkich chętnych wystarczy miejsc.

KAROLINA SOKOŁOWSKA

W Radomiu w czerwcu zakończy naukę 1784 uczniów gimnazjów i 1954 uczniów szkół podstawowych. W roku szkolnym 2019/20 zaplanowano ok. 8 tys. 200 miejsc dla absolwentów gimnazjów i szkół podstawowych. Bo, jak co roku, do radomskich placówek przyjdą również uczniowie spoza miasta.

– Zgodnie ze złożonymi przez dyrektorów szkół propozycjami w liceach zaplanowaliśmy 107, w technikach 102, a w szkołach branżowych 66 oddziałów. Dla porównania w roku szkolnym 2018/2019 przygotowano 5 tys. 120 miejsc – 64 oddziały w liceach i 108 oddziałów w szkołach zawodowych. W szkołach, dla których organem prowadzącym jest gmina, wystarczy miejsc dla wszystkich zainteresowanych – zapewnia Anna Ostrowska, dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego.

EWENEMENT W SKALI EUROPEJSKIEJ

Nadchodzący rok szkolny 2019/2020 będzie sporym wyzwaniem dla nauczycieli. W szkołach spotkają się bowiem dwa roczniki z różnych podstaw programowych. – Nauczyciel w klasie I przed rozpoczęciem nauki będzie musiał wiedzieć, do jakiej klasy idzie – tam, gdzie są absolwenci szkoły podstawowej, czy ostatniego rocznika gimnazjum – mówi wiceprezydent Karol Semik. – Będą to dwie różne podstawy programowe. Nauczyciele będą musieli inaczej pracować z uczniami i to jest coś, co jest ewenementem w skali europejskiej.

Wiceprezydent zwraca uwagę także na inną – ważną z punktu pedagogicznego – kwestię. – Niektórzy nie mają świadomości, że w tych podwójnych rocznikach zderzą się trzy roczniki urodzeni: 2003, 2004 i 2005, czyli w klasach 14-16 lat. To też ma wpływ na sposób prowadzenia zajęć. W tym wieku różnicą jednego roku jest duża, a tu jest różnica praktycznie trzech lat, więc

pod względem prowadzenia zajęć będzie to trudne do realizacji – mówi Semik.

Czy w związku z kumulacją kandydatów do szkół ponadpodstawowych mogą wystąpić problemy z kadrą? – Szkoły uzyskają możliwość zatrudnienia nauczycieli tracących pracę w dotychczasowych gimnazjach – wyjaśnia Anna Ostrowska.

PIERWSZE KLASY W LICEACH

Radomskie szkoły przedstawiły właśnie, ile klas uda im się otworzyć od września; placówki muszą przygotować klasy zarówno dla absolwentów VIII klas szkół podstawowych, jak i absolwentów klas III



trzy klasy integracyjne, w XI LO („Staszic”) – po pięć klas (w tym po trzy integracyjne), w XIII LO im. Polskich Noblistów – po pięć klas (w tym po jednej dwujęzycznej z angielskim), w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 4 z oddziałami sportowymi – po cztery klasy.

PIERWSZE KLASY W TECHNIKACH

Zespół Szkół Plastycznych uruchomi po jednej klasie. Z kolei w technikach utworzonych zostanie po 55 klas dla uczniów po szkole podstawowej i dla absolwentów gimnazjów. Natomiast w szkołach branżowych powstaną po 33 klasy. Zespół Szkół Agrotechnicznych i Gospodarki Żywnościowej stworzy 14 klas – po pięć dla absolwentów gimnazjów i absolwentów VIII klas podstawówek oraz po dwie klasy w szkołach branżowych. „Budowlanka” uruchomi 17 klas – po pięć w technikum, cztery klasy w szkole branżowej dla byłych gimnazjalistów i trzy klasy dla absolwentów szkół podstawowych. W Zespole Szkół Ekonomicznych powstaną 15 klas, w tym siedem dla uczniów po gimnazjum, sześć dla byłych ośmioklasistów i po jednej w szkołach branżowych. „Elektroelektronik” stworzy osiem klas, po cztery dla każdego rocznika. W Zespole Szkół Samochodowych powstaną 26 klas: w technikum 10 klas (po pięć), a w szkole branżowej 16 (po osiem). Najwięcej klas, bo aż 28, utworzy Zespół Szkół Skórzano-Odzieżowych, Stylizacji i Usług – w technikum 18 (po dziewięć), w szkołach branżowych – 10 (po pięć). Zespół Szkół Spożywczych i Hotelarskich uruchomi 18 klas – po sześć w technikum i po trzy w szkole branżowej, Zespół Szkół Technicznych – 16 klas: 13 w technikum (sześć po gimnazjum i siedem po podstawówce) i trzy klasy w szkole branżowej (jedną po gimnazjum i dwie po podstawówce). Natomiast „Hubal” otworzy ogółem 26 klas: osiem w technikum (po cztery) i 18 w szkole branżowej (po dziewięć).

gimnazjów. Ogółem w liceach utworzone zostaną 54 klasy dla uczniów po szkole podstawowej i 53 dla uczniów po gimnazjach. W I LO („Kopernik”) będą trzy klasy dla absolwentów podstawówek i trzy dla uczniów po gimnazjum. II LO („Konopnicka”) utworzy sześć klas po szkole podstawowej i pięć po gimnazjum, III LO („Czachowski”) – po pięć klas, IV LO („Chałubiński”) – po sześć klas (w tym po jednej dwujęzycznej z hiszpańskim), V LO („Traugutt”) – po sześć (w tym po jednej klasie dwujęzycznej z angielskim oraz po dwie klasy sportowe). W Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 6 im. Jana Kochanowskiego będzie po sześć klas (w tym po jednej dwujęzycznej z niemieckim), w VII LO („Baczyński”) – po cztery klasy, w X LO („Konarski”) – po

Nie żyje mjr Franciszek Sołśnia

Żołnierz AK w oddziale Harnasia, uczestnik rozbicia radomskiego więzienia, jeden z inicjatorów wybudowania w Radomiu pomnika żołnierzy Armii Krajowej zmarł w poniedziałek, 4 lutego, w wieku 93 lat.

Urodził się w 1926 roku w Makowcu koło Radomia. Mając 17 lat trafił do Armii Krajowej, do oddziału mjr Stefana Bembińskiego „Harnasia”; otrzymał pseudonim „Mały”. Brał udział w wielu akcjach zbrojnych, m.in. w wysadzeniu pociągu przewożącego czołgi i w akcji Burza. Po zakończeniu wojny walczył w partyzancie niepodległościowej; był uczestnikiem rozbicia więzienia UB w Radomiu 9 września 1945 roku, podczas którego uwolniono ok. 300 więźniów politycznych, w tym żołnierzy AK.

Pod koniec 1946 roku Franciszek Sołśnia został aresztowany przez UB, był

torturowany i brutalnie przesłuchiwany. Z więzienia wyszedł w 1947 – w wyniku amnestii. Jednak bezpieka nie zostawiła go w spokoju, dlatego zdecydował się wyjechać z rodziną na Pomorze. Wrócił do Radomia w 1958. Pracował w Zakładach Naprawy Taboru Kolejowego.

Był członkiem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej i prezesem jego radomskiego koła. Jeden z inicjatorów budowy w naszym mieście pomnika AK.

Za wojenne zasługi, patriotyczną postawę i działalność społeczną został odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim



Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Armii Krajowej, Złotym Krzyżem Zasługi.

I kamień, i pomnik?

O pomoc w budowie pomnika upamiętniającego radomski protest robotniczy z 1976 roku do prezydenta Radomia, Instytutu Pamięci Narodowej i NSZZ „Solidarność” apeluje stowarzyszenie Radomski Czerwiec '76 i Komitet Budowy Pomnika Radomskiego Czerwca '76.

● IWONA KACZMARSKA
KAROLINA SOKOŁOWSKA

– Od bohaterskiego zrywu mieszkańców Radomia w czerwcu 1976 roku upłynęło ponad 40 lat, z tego 30 w wolnej Polsce. W tym czasie wszystkie miasta, w których doszło do zrywów wolnościowych, poza Radomiem, upamiętniły te wydarzenia wspaniałymi pomnikami – mówi Stanisław Kowalski, przewodniczący Komitetu Budowy Pomnika Radomskiego Czerwca '76 i prezes stowarzyszenia Radomski Czerwiec '76.

Członkowie komitetu podkreślali podczas konferencji prasowej w ubiegły piątek, że pomnik musi być obiektem samodzielnym i zaprojektowanym dla wybranej lokalizacji. O tej inicjatorzy budowy monumentu nie przesadzają, ale, zaznaczają, że wymaga „zgody wszystkich zainteresowanych stron”. Ich propozycja lokalizacji to teren przy budynku Zespołu Szkół Samochodowych.

Jak miałby wyglądać pomnik? – Dziś nikt nie jest w stanie tego powiedzieć – czy będzie miał formę realistyczną czy abstrakcyjną. Natomiast jesteśmy przekonani, że oprócz upamiętnienia powinien posiadać walory artystyczne – wyjaśnia prof. Zbigniew Kamiński z Komitetu Budowy Pomnika Czerwiec '76.

Od lat funkcję pomnika Czerwca '76 pełni kamień węgielny u zbiegu ul. Żeromskiego i 25 Czerwca. – Ta lokalizacja nie spełnia warunków, bo w tym miejscu

ustawiono szereg tablic i innych obiektów. Wśród nich jest także tablica upamiętniająca wmurowanie kamienia węgielnego pod przyszły pomnik – przypomina Stanisław Kowalski. – Od tamtego czasu upłynęło jednak prawie 38 lat i ustawiono tam trzy kolejne tablice. W tej sytuacji trudno wyobrazić sobie kolejny obiekt w tym miejscu.

O tym, jak będzie wyglądał pomnik upamiętniający radomski protest robotniczy z 1976 roku, rozstrzygnie konkurs. – Myślę, że na dobry początek miasto mogłoby wziąć na siebie obowiązek rozpisania konkursu i ufundowania nagród. To byłyby koszty rzędu 50-70 tys. zł, już z nagrodami – uważa Michał Luty z komitetu.

Przedstawiciele komitetu budowy pomnika i stowarzyszenia Radomski Czerwiec '76 zwrócili się z apelem do radomskiego samorządu, Urzędu ds. Kombatantów, Instytutu Pamięci Narodowej i NSZZ „Solidarność” o pomoc. – Przede wszystkim władze miasta powinny wziąć na siebie obowiązek i pomóc nam, żeby taki pomnik powstał. W tym roku mijają 43 lata od wydarzeń czerwcowych. To naprawdę wstyd, że Radom nie ma godnego pomnika tamtych wydarzeń – przekonuje Stanisław Kowalski.

Komitet zaapelował do rady miejskiej o podjęcie uchwały o postawieniu i lokalizacji pomnika.

Inicjatorzy budowy pomnika przekonują, że „upamiętnienie wydarzeń radom-



Fot. Anna Sandomierska

skich wzbogaci miasto, a sam pomnik, według projektu wyłonionego w konkursie urbanistyczno-architektonicznym, może stać jednym z jego symboli”.

Budowa pomnika upamiętniającego osoby skrzywdzone w wyniku protestu w czerwcu '76 była jednym z głównych postulatów rodzącej się w 1980 roku w Radomiu Solidarności. Konkurs na projekt monumentu komitet budowy rozpiął rok później. Wygrał projekt Bronisława Ku-

bicy, przedstawiający trzy rozpadające się bryły; w środku było miejsce na znicz. Wielu zwolenników miał też projekt prof. Macieja Szańkowskiego „Powiew wolności”. Ówczesne władze nie zgodziły się, by pomnik stał w pobliżu gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR, więc zdecydowano, że zostanie postawiony przy skrzyżowaniu ulic 1 Maja i Żeromskiego. Wmurowano nawet kamień węgielny.

Jakiegokolwiek ruchy uniemożliwia-

najpierw stan wojenny, a potem, w PRL o budowę pomnika upamiętniającego protest przeciwko komunistycznej władzy było trudno. Sprawa odżyła po 1989 roku. Ale w ciągu kilku lat kamień węgielny stał się w świadomości radomian pomnikiem; tu odbywały się patriotyczne i rocznicowe uroczystości. Nie było zgody środowisk związanych z „S” i Czerwem, czy kamień przekształcać w pomnik, czy znaleźć dla niego nową lokalizację, czy wykorzystać projekty z pierwszego konkursu, czy rozpiąć nowy.

Sprawa niespodzianie odżyła w maju 2017 roku. Wtedy to powstały nawet dwa komitety budowy pomnika. Jeden stworzyło stowarzyszenie Radomski Sierpień '76 i przedstawiciele Solidarności, drugi zawiązał ówczesny radny, prezes Stowarzyszenia Osób Internowanych i Represjonowanych w Stanie Wojennym Regionu Radomskiego Andrzej Sobieraj. W jego komitecie znaleźli się m.in. marszałek Senatu RP Stanisław Karzewski, wicemarszałek Adam Bielan, poseł Marek Suski, wiceprzewodniczący rady miejskiej Wiesław Wędzonka. Oba komitety jako lokalizację pomnika wskazały róg ul. 25 Czerwca i Żeromskiego. – W Radomiu jest wiele ładnych, godnych miejsc, gdzie pomnik mógłby stać, ale uważamy, że powinien jednak powstać w miejscu, gdzie jest kamień węgielny, gdzie modlił się Ojciec Święty Jan Paweł II. Bo to miejsce już stało się historyczne – mówił wtedy Stanisław Kowalski.

AUTOPROMOCJA

Najchętniej czytany
portal w Radomiu

coza
dzień.pl

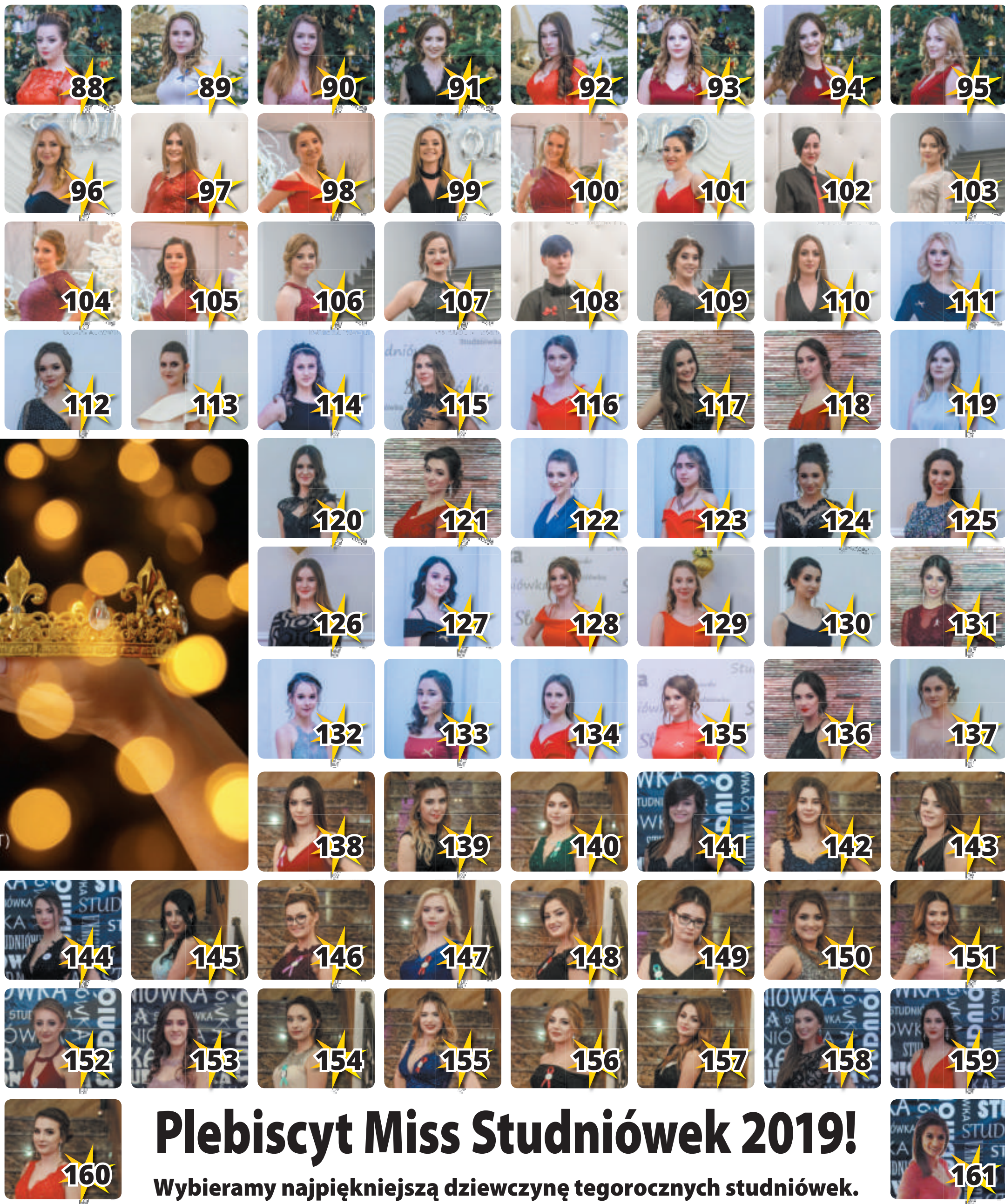
Czytaj również
w wersji mobilnej




MISS 2019
STUDNIÓWEK

Wyślij SMS o treści
MISSRADOM.NUMER KANDYDATKI
na numer **7148** (koszt SMS-a to 1,23 zł)





Plebiscyt Miss Studniówek 2019!

Wybieramy najpiękniejszą dziewczynę tegorocznych studniówek.

Wszystkie kandydatki mają szansę na zdobycie tytułu Miss i wspaniałych nagród. Pierwszy etap, czyli głosowanie SMS trwa do 10 lutego. Do tego dnia możecie głosować i wybrać finałową ósemkę, która o tytuł Miss powalczy w drugim etapie na Facebooku.

Szczegóły i regulamin są dostępne na portalu cozadzien.pl.

Jest taka ulica w Radomiu

Kilkudziesięciu patronów radomskich ulic i placów to osoby wielce dla Radomia – jego historii, życia politycznego, gospodarki, kultury – zasłużone. W wielu przypadkach jest jednak tak, że dowiadujemy się, kim byli, w momencie nazwania ich imieniem ulicy, a potem o ich wyjątkowości zapominamy.

Ulica Franciszka

Legackiego

Wólka Klwatecka

Między ul. Kasztelańską a ks. Jana Ziei



Fot. „Patroni radomskich ulic”

Franciszek Legacki urodził się w 1909 roku. W 1937 ukończył Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Rok później został nauczycielem w szkole rolniczej w Zwoleniu; cieszył się wśród uczniów wielkim autorytetem. Był działaczem Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”, należał do Koła Oświaty Rolniczej przy SGGW.

Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 roku w randze podporucznika. Trafił do niewoli i całą II wojnę światową przeżył w niemieckim obozie jenieckim IIC Woldenberg (obecnie Dobiegniew).

Po wojnie znalazł się w Radomiu i został dyrektorem Państwowego Liceum Gospodarstwa Wiejskiego w Wośnikach. Potem pracował w Warszawie – był naczelnikiem departamentu oświaty rolniczej w Ministerstwie Rolnictwa, wykładał też zootechnikę na SGGW. Był autorem i współautorem podręczników akademickich, napisał również monografię Ludowej Męskiej Szkoły Rolniczej w Wacynie.

Po przejściu na emeryturę zamieszkał w Warszawie. Zmarł w stolicy w 1983 roku.

Rada Miejska Radomia nadała nazwę jednej z ulic w Wólce Klwateckiej imię Franciszka Legackiego 25 czerwca 1992.

NIKA



Fot. Anna Sandomejska

Ulica Władysława

Malawskiego

Wólka Klwatecka

Prostopadła do ul. ks. Jana Ziei



Fot. Anna Sandomejska

O Władysławie Malawskim wiemy niewiele. Urodził się 29 stycznia 1886 roku. Był ogrodnikiem, wielce zasłużonym dla rozwoju ogrodnictwa w okolicach Radomia. Uczyl ogrodnictwa w szkołach radomskich, propagował oświatę rolniczą. Autor licznych artykułów na temat ogrodnictwa. W 1926 roku współorganizował w Radomiu Koła Miłośników Ogrodnictwa.

Zmarł 27 czerwca 1982 roku w Radomiu. Został pochowany na cmentarzu na Firleju.

Rada Miejska Radomia jednej z ulic w Wólce Klwateckiej nadała imię Władysława Malawskiego 25 czerwca 1992 roku.

NIKA

NieObiektywnym okiem



Cieplejszy wieje wiatr

Miało być o czymś innym – miałem napisać o bliźniaczych wieżach. Bo skoro władze Warszawy są tak przeciwnie nowej budowli, może warto by było rozważyć wybudowanie drapaczy w Radomiu. W końcu podczas ostatniej kampanii samorządowej politycy obiecywali nam m.in. budowę biurowca. To może i dwa by wybudowali. Tylko z dala od ścieżki podejścia rozbudowującego się lotniska. Ale jeden temat przebił Twin Towers.

Stali czytelnicy dobrze wiedzą, jak bardzo lubię męczyć polityków. Zwłaszcza tych niekonsekwentnych, którzy co chwila zmieniają poglądy i ugrupowania. Kiedyś takim politykiem był Wojciech Bernat, który w krótkim czasie przeszedł drogę od startu z list SLD, przez poparcie dla kandydata PO, członkostwo w Nowoczesnej i kolejny start w wyborach, tym razem z list Bezpartyjnych Radomian. Jednak z nadchodzącą wiosną Wojtkowi zaczął rosnąć godny następca, który również ugrupowania zmienia jak rękawiczki. Choć może w jego przypadku lepiej napisać, że zachowuje się jak chorągiewka na wietrze. A z nadchodzącą wiosną młody polityk poczuł wiatr zmian. Jakby to zaśpiewał Grzegorz Markowski – „wiatr odnowy wiał”.

O kim piszę? O Patryku Fajdku, który został lokalnym koordynatorem nowo powstałej partii Wiosna. Prześledźmy dotychczasową karierę polityczną Patryka. Początek jego działalności politycznej to młodzieżówka Ruchu Palikota. Patryk aktywnie się udzielał w Ruchu Młodych w czasach, gdy Palikot postanowił z Radomia wystawić na listy do sejmu spadochroniarza z Warszawy Armandy Ryfińskiego, który – jak sam mówił – zna Radom i potrafi się po nim poruszać bez mapy. Ten sam kandydat, zanim zdobył mandat, obiecywał radomianom tor Formuły I. Gdy już mandat otrzymał o wyborcach, o obietnicach zapomniał. Zasłynął jedynie głupią walką z Kościołem. Później, w 2014 roku, Patryk bez sukcesu próbował swoich sił w wyborach samorządowych. Startował wtedy z list stowarzyszenia Wolny Radom. O stowarzyszeniu słuch szybko zaginął, jednak młody działacz szybko odnalazł się w nowym i nowoczesnym politycznym tworze. W Nowoczesnej przez długi czas był przybocznym przewodniczącej lokalnych struktur Katarzyny Kalinowskiej. Oficjalnie odpowiadał za kontakty z mediami. Jednak gdy tylko się zorientował, że w Nowoczesnej partii nic nie ugra, zmienił szybko front. Zaczął krytykować ugrupowanie, do którego do niedawna należał, i stworzył kolejny twór polityczny – stowarzyszenie Łączy Nas Radom.

Jednak stowarzyszenie (przynajmniej według niektórych) nie daje takich możliwości jak partia. Choć tu akurat bym się zastanowił. Często działając w ramach stowarzyszenia można zrobić dla społeczności lokalnej więcej, niż będąc członkiem jakiegokolwiek partii, gdy trzeba realizować instrukcje przychodzące z góry. Zwłaszcza, że nowa partia programowo stawia się raczej na marginesie sceny politycznej.

Jeden Biedroń wiosny nie czyni. Jak to powiedział jeden ze znanych polityków, „wiosna trwa maksymalnie trzy miesiące” i oby nie okazało się, że po wiosnie szybko przyjdzie lato, jesień i zima. A zimą, jak to zimą. Dobrze wszyscy wiedzą, że wtedy często występują zawieje i zamiecie. I oby nie okazało się, że nowa partia, która przyciągnie do siebie członków tak często zmieniających poglądy, sama się ze sceny politycznej zamiecie. Dlaczego twierdzą, że tak właśnie może być? Z obserwacji sceny politycznej. To samo działo się z Samoobroną, LPR-em, Ruchem Palikota, wszystkimi partiami Korwina, a niedługo stanie się z ugrupowaniem Kukiz 15 i Nowoczesną. Na populizmie – czy to lewicowym, czy prawicowym – można chwilę ujechać, jednak nawet chwytliwych haseł nie można non stop odgrzewać. W dłuższej perspektywie głoszący populistyczne hasła zawsze kończą tak samo. Porażką.

ADAM HILDEBRANDT

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIEŚCENIOWY

PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

RADOM, ul. TORUŃSKA 9, ul. 25 CZERWCA 48 TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

SMACZNEGO



KREM CZEKOLADOWY Z AWOKADO

SKŁADNIKI

- 140 g awokado
- 10 g karoba jasnego
- 10 g orzechów laskowych
- 1 łyżka oleju lnianego
- 2 g przypraw korzennych
- szczypta soli do smaku

PRZYGOTOWANIE

Awokado przekroić na pół, pozbyć się pestki, wydrążyć łyżką miąższ i rozdrobnić wszystko w miseczce widelcem, dodając powoli olej lniany. Orzechy laskowe drobno posiekać, dodać do awokado razem z karobem i przyprawami. Całość dobrze wymieszać do połączenia się składników.

ZUPA FASOLOWA

SKŁADNIKI

- 1 puszka fasoli białej
- 250 g wędzonego boczk
- 1 łyżka koncentratu pomidorowego
- 0,5 l bulionu wołowego
- 2 duże ziemniaki
- 1 cebula
- 2 ząbki czosnku
- ziele angielskie
- liść laurowy
- majeranek

TEKSTY POWSTAJĄ WE WSPÓŁPRACY Z PORTAŁEM



Dieta kontra wiek

Czy z jadłospisu dwudziestolatki może korzystać seniorka? Jeśli taki pomysł kiedykolwiek pojawił się w twojej głowie, czym prędzej pozbądź się złudzeń. Pora pogodzić się z faktem, że wraz z upływem lat nasz metabolizm zwalnia.

A to znaczy, że produkty na które mogliśmy pozwolić sobie jeszcze kilka lat wcześniej, obecnie są w stanie przysporzyć nam wielu kłopotów ze zdrowiem i figurą. Zatem jeśli borykasz się z układaniem codziennego jadłospisu, poznaj zasady diety zgodnej z metryką i przekonaj się, że wyglądać pięknie i czuć się młodo można w każdym wieku.

MENU DLA TRZYDZIESTOLATKI

Przekroczyłaś 30. rok życia i zauważasz, że na twoim brzuchu pojawiają się niepokojące wałeczki? To skutek wolniejszego tempa spalania kalorii i regeneracji organizmu, często spadku wydolności organizmu czy bardziej biernego trybu życia. Jak sobie z tym poradzić? – Dostosuj swoje codzienne menu do zmian, jakie zaszły w twoim organizmie – mówi Monika Berger, ekspert marki Berger, producenta Ślonskich Szpecyjałów. – Nie zapominaj o pięciu zbilansowanych posiłkach w ciągu dnia, staraj się także żyć aktywnie – już trzy godziny sportu tygodniowo sprawia, że poczujesz znaczną różnicę.

W swojej diecie uwzględnij warzywa i owoce (unikaj tych o wysokiej zawartości cukru, szczególnie gdy zamierzasz spożywać je wieczorem), ogranicz słodycze i produkty wysoko przetworzone. Postaw za to na chude mięso i sery, ryby oraz mleko i jego przetwory. Węglowo-

dany dostarczaj z kolei w wyważonych dawkach – najlepiej z pełnoziarnistego pieczywa czy brązowego ryżu.

CZTERDZIEŚCI LAT MINĘŁO

Czwarta dekada życia to u wielu z nas moment przełomowy i niestety niełatwy dla organizmu. Właśnie wówczas najbardziej zagraża nam proces tycia, co często



fit.pl

DIETA DLA SENIORA

Seniorzy to kolejna grupa, która kwestię swojego żywienia powinna traktować szczególnie poważnie. Nie sama metryka ma tu bowiem znaczenie. Przy komponowaniu codziennej diety osób starszych należy uwzględnić ich stan zdrowia. Nie ulega jednak wątpliwości, że organizm seniorów potrzebuje mniej kalorii, niż ma to miejsce u osób aktywnych zawodowo. Zmianie nie ulega natomiast zapotrzebowanie na witaminy i składniki mineralne. Dieta osób starszych powinna obowiązkowo dostarczać witamin: E, B2, B6, kwasu foliowego i wapnia. – Należy stronić od ciężkostrawnych dań i postawić na spożywanie małych porcji jedzenia, co z pewnością pozytywnie wpłynie na ewentualne dolegliwości pokarmowe. Z produktów spożywczych wybierajmy m.in. szpinak, kasze, nabiał, chude mięso, czosnek i orzechy włoskie – wylicza Monika Berger.

FIT.PL

PRZYGOTOWANIE

Boczek podsmażamy na patelni. Dodajemy pokrojoną w kostkę cebulę i czosnek. Zalewamy bulionem, dodajemy ziele angielskie, liść laurowy i gotujemy. Ziemniaki obieramy i kroimy w kostkę, dodajemy do wywaru i gotujemy do momentu, aż będą miękkie. Dodajemy fasolę, koncentrat pomidorowy i majeranek.



ROZGRZEWAJĄCA ZUPA Z SOCZEWICY Z ORZECHAMI WŁOSKIMI

SKŁADNIKI

- 0,5 kg boczku wędzonego
- 2 marchewki
- 1 pietruszka
- pół selera
- 1 cebula
- 75 g orzechów włoskich
- 200 g czerwonej soczewicy
- 100 ml przecieru pomidorowego
- 3 ziarna ziela angielskiego
- 2 listki laurowe
- 5 ziarenek pieprzu
- 1 łyżeczka kolendry
- szczypta soli

PRZYGOTOWANIE

Boczek pokroimy w kostkę i delikatnie podsmażamy. Następnie w dużym garnku podsmażamy startą marchewkę, pietruszkę, seler i cebulę. Dodajemy przyprawy i podsmażamy jeszcze wszystko przez ok. 5 minut. Następnie dodajemy opłukaną wcześniej soczewicę. Wszystko zalewamy wodą i gotujemy przez ok 40 minut, aż wszystkie składniki połączą się ze sobą. Na koniec dodajemy przecier pomidorowy. Gotową zupę posypujemy posiekаныmi i wcześniej podprażonymi na patelni orzechami włoskimi.

REKLAMA

ślub od A do Z

XVI Radomskie Targi Ślubne
pod Patronatem Prezydenta Miasta Radomia

Sala Koncertowa
Urzędu Miejskiego
w Radomiu ul. Żeromskiego 53

10 LUTEGO 2019

WWW.TARGISLUBNE.RADOM.PL
WWW.FACEBOOK.COM/TARGIPOKAZY

Dlaczego warto jeść sałatę?

Chociaż sałata stanowi składnik setek przepisów na pyszne i lekkie przekąski, w Polsce wciąż jest warzywem trochę niedocenianym i jadanym znacznie rzadziej, niż na to zasługuje.

Sałata występuje w wielu odmianach: rzymska, lodowa, masłowa, roszponka, lollo, radicchio, dębolistna, endyvia; każda smakuje trochę inaczej (np. roszponka posiada lekko orzechową nutę, a rzymska jest delikatnie gorzkawa), ale ich właściwości zdrowotne są do siebie zbliżone. Warto pamiętać, że sałata z hipermarketów nie zawsze będzie dobrym rozwiązaniem. Warto uprawiać sałatę samemu lub postawić na którąś ze sprawdzonych upraw ekologicznych.

Dlaczego warto sałatę jeść? Zawiera niewiele kalorii i jest świetna dla osób odchudzających się. 100 gramów sałaty to tylko 14 kalorii. Oczywiście pod warunkiem, że listków sałaty nie przykryjemy grubą warstwą majonezu lub ciężkim dressingiem. Idealne będzie za to kilka kropel oliwy z oliwek.

Sałata wspiera też układ odpornościowy. Co oczywiste, jest zielo-

na, a zielona jest dlatego, że zawiera chlorofil. Jak udowodniono, chlorofil wykazuje silne działanie bakteriobójcze, wspiera układ immunologiczny w walce z wirusami, przyspiesza gojenie ran, poprawa wydolność i kondycję organizmu. Sałata zawiera także sporo witaminy C!

Pomaga też zadbać o włosy, skórę i paznokcie. A wszystko dzięki dużej zawartości witaminy E, karotenoidów i antyoksydantów. Ponadto jest znakomitą źródłem błonnika. Jeśli chcemy, aby nasz układ pokarmowy pracował prawidłowo (bez zaparć, wzdęć czy biegunk), jedźmy sałatę jak najczęściej.

Dba o nasze oczy. Sałata jest dobrym źródłem luteiny i zeaksantyny. Substancje te zapobiegają zwyrodnieniu plamki żółtej i wielu innym chorobom oczu.

FIT.PL

WYKADROWANE...



...przez Szymona Wykrotę

Rzut okiem

Gorąca podwyżka

Radpeć zapowiada kolejne podwyżki. Złożono już odpowiednie wnioski do URE. Ostatnia podwyżka była w październiku, a prezydent Radosław zapowiadał szumnie, że zarząd został zobowiązany do obniżenia cen. I teraz zupełnie już nie wiem, czy to dobra zmiana, czy dobra kontynuacja?

Pudelek?

Niektórzy zarzucają mi, że prowadzę prymitywnego lokalnego Pudelka. Stanowczo protestuję! Na Pudelku mówi się o prawdziwych gwiazdach, a nie o lokalnych celebrytach, a do tego są jeszcze zdjęcia i materiały wideo. Chcecie? Wiewiórki już ostrzą sobie ząbki.

Szumi nie rozumie

Piotr „Szumi” Szumlewicz – słynny ze swoich skrajnie socjalistycznych poglądów i awantur z korwinowcami związkowiec został wyrzucony z OPZZ. Pokłócił się z szefem Janem Guzem, którego oskarżył o mobbing, wskutek czego został bez pracy i z pozwami na 220 tys. zł. Pokorne cele dwie matki ssie, ale tego Szumi nigdy nie zrozumie.

Wsiąść do pociągu byle jakiego

Może po 2023 roku. Dopiero wówczas nieszczęśnicy, którzy będą odjeżdżali z radomskiego dworca kolejowego być może dostąpią łaski skorzystania z wyświetlaczy na peronach. Tak wynika z ministerialnej odpowiedzi na interpelację posła Andrzeja. Zachciało się luksusów? Przecież mamy remonty, autobusy zastępcze i nadal 3 godziny do stolicy. Dobre pany!

Bombowy pomysł

32-latek ze Starachowic wpadł na genialny pomysł, by zadzwonić na 112 i powiadomić o bombie podłożonej w naszym nieczynnym porcie lotniczym. Służby potraktowały zgłoszenie poważnie, a niedoszłemu bomberowi grozi więzienie. Najzabawniejsze jest jednak to, że zamiar, który nie przerodził się w czyn, wywołał wśród niektórych polityków pomruk niezadowolenia. Wszak nadal nie ma pomysłu, co zrobić z budynkiem terminalu.

Dobra woda siły doda

Zazdrośnicy z lokalnego wydania GazWybu wytknęli naszym umiłowanym przywódcom, że zakupili do urzędu wodę butelkowaną za 47 tys. zł. Tymczasem, jak głosi banner promocyjny Wodociągów Miejskich – „Dobra woda prosto z kranu”, i jak wyliczyli tylko za 500 zł. A na konferencjach prasowych chętnie sięga się po butelkę. Niewdzięczne są te pismaki.

Z deszczu pod rynnę

Radny minister Jakub inaczej sobie wyobrażał karierę w sejmiku, o czym poinformował w Porannej Rozmowie TV Dami i Radia Rekord. Miało być tak pięknie, a wyszło tak, że ani władzy, ani splendoru. O tym, co robią radni w sejmiku, cisza. A do tego marszałek Adam, który zdaniem radnego jest gorszy od wiceprezydenta Konrada. To nie była dobra zmiana?

Kto pierwszy?

Gdzie okiem nie sięgnąć to plac budowy, a mury pną się do góry. Są jednak inwestycje legendy, przy których istotniejsze od ich ukończenia wydaje się samo ich planowanie i budowanie. Co będzie pierwsze? Port lotniczy PPL-u, królewski zamek czy siedziba PGZ? Kto będzie miał odwagę i odpowie? PS. Odpowiedzi po jesiennych wyborach się nie liczą.

Piątek

4°/1°



t. odczuwalna 0° C
ciśnienie 1015 hPa
wilgotność 84%

Sobota

5°/1°



t. odczuwalna 2° C
ciśnienie 1014 hPa
wilgotność 82%

Niedziela

9°/4°



t. odczuwalna 5° C
ciśnienie 1015 hPa
wilgotność 77%

Poniedziałek

6°/4°



t. odczuwalna 3° C
ciśnienie 1010 hPa
wilgotność 86%

Wtorek

3°/0°



t. odczuwalna -3° C
ciśnienie 1024 hPa
wilgotność 63%

Środa

4°/-1°



t. odczuwalna -1° C
ciśnienie 1029 hPa
wilgotność 55%

Czwartek

5°/2°



t. odczuwalna 1° C
ciśnienie 1031 hPa
wilgotność 94%

źródło: twojapogoda.pl

Z pożółkłych szpalt

Przebił nożem

Zbirowska Helena – Nowy Świat 18, zameldowała, że syna jej Antoniego przebił nożem Drożdż Franciszek, zamieszkały przy ul. Nowy Świat 20. Poszwankowanego umieszczono w szpitalu Starozakonnych.

Słowo nr 23, 29 stycznia 1930

3 defraudanci przed sądem radomskim

W swoim czasie naczelnik wydziału prezydialnego magistratu radomskiego Wiktor Czapski skazany został na 8 lat więzienia za defraudację i nadużycia.

W toku procesu ujawniono, że Czapski przywłaszczył sobie w porozumieniu z urzędnikami Chagowskim i Milewskim duże sumy z kasy koleżeńskiej urzędników magistrackich, sięgające 30 tysięcy zł. Defraudacje dokonane zostały przez Czapskiego, prezesa Kasy, Chagowskiego – wiceprezesa i Milewskiego – skarbnika w drodze wzajemnych fikcyjnych pożyczek.

Sprawę rozpatrywał obecnie sąd okręgowy w Radomiu. Wiktor Czapski skazany został na 3 lata więzienia, Chagowski i Milewski po roku więzienia.

Na mocy amnestii Chagowskiemu i Milewskiemu połowę kary darowano, resztę zawieszono.

Trybuna nr 7, 12 lutego 1937

Nocny dyżur lekarzy

Staraniem Związku Lekarzy w Radomiu uruchomiony zostanie z dniem 15 lutego nocny dyżur lekarzy.

Nazwiska dyżurujących lekarzy uwidocznione zostaną na tablicach w aptekach radomskich.

Doniosła ta inowacja usunie rażące niedomogi w dziedzinie pomocy lekarskiej w porze nocnej.

Trybuna nr 7, 12 lutego 1937

Budowa linii kolejowej Radom – Ostrowiec

W kwietniu rozpoczęte będą przygotowania do budowy linii Radom-Iłża-Ostrowiec, długości około 65 klm.

Linia ta zbliży znacznie do Warszawy Okręg Centralny, gdyż dotąd pociągi z Warszawy do Sandomierza idą na Radom-Skarżysko-Ostrowiec.

Trybuna nr 5, 4 lutego 1938

Kradzież brylantów u hr. de Wougelas przed Sądem Apelacyjnym

Przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie rozegrał się epilog głośnego w swoim czasie procesu o kradzież kosztowności i brylantów, dokonaną przez emigrantów polskich we Francji.

Małż. Antoni i Anna Geźgało, w czasie bytności swojej we Francji, zatrudnieni byli u Edwarda i Marty, małż. de Wougelas w majątku Chateau Lounay w Saint Foy.

Edward Geźgało wykorzystawszy odpowiedni moment, dostał się do gabinetu swojego pracodawcy i po otworzeniu skradzionym kluczem ogniotrwałej kasy, ukradł kasę zawierającą biżuterię w ilości około 100 brylantów i diamentów oraz 13 tys. franków. Po dokonaniu kradzieży, wraz z żoną wyjechał do Polski, gdzie na skutek zlecenia władz policyjnych we Francji został ujęty przez policję.

Jak się okazało Geźgało po powrocie do kraju sprzedał kosztowności niejakim: Abramowi Cukierowi, Szyji Cukierowi i Władysławowi Stępniaowski, którzy rzeczy te sprzedali Mojżeszowi Frydmanowi, Mordce Gliksbergowi i Ickowi Rachinowi, zamieszkałym w Warszawie.

Geźgało po otrzymaniu większej ilości gotówki, założył sobie sklep we wsi Bromów, powiatu radomskiego.

Sąd w Radomiu, skazał Geźgałę na 4 lata więzienia, żonę jego Annę na 2 lata więzienia.

Za paserstwo zostali skazani: Abram Cukier na 3 lata, a Szyja Cukier i Stepniak po 2 lata więzienia.

Geźgało oraz Szyja Cukier i prokurator apelowali. Sąd w Lublinie odnośnie Geźgałowej i Cukra, wyrok zatwierdził, a ponadto skazał uniewinnionych poprzednio: Rachina, Gliksmana i Gliksberga po 5 miesięcy aresztu, gdyż zostali uznani winnymi nabycia skradzionej biżuterii.

Trybuna nr 5, 4 lutego 1938

		3						
	9	4		2		1		
	2	6		3	7	9		
	5	9				4		2
				4	6		7	9
			7		5			
		8	1				4	

		7		2			4	6
5				7				
		2					9	
6	1							
				5	3			
2				4				7
	9							3
1		3	6	8		2		
7						4		

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

NIE PRZEPEŁACAJ!

rekord TAXI

2zł km. / 5,50zł trzaśniecie

721 721 006

Żeromiński kontra Gratii

Radomski bokser po raz kolejny zmierzy się z zagranicznym przeciwnikiem. Wal-ka odbędzie się w końcówce marca.

Michał Żeromiński poznał rywala, z którym zmierzy się podczas gali w Dzierżonowie. Po Mikhaile Vovku „Żeroma” powalczy z kolejnym zagranicznym przeciwnikiem. Będzie nim Oktavian Gratii, bokser pochodzący z Mołdawii. To 28-letni pięściarz, który w swojej karierze wygrał cztery walki, a pięć przegrał.

Gratiiego i Żeromińskiego łączy też niechlubna seria. Obaj przegrali swoje trzy ostatnie starcia. Radomianin oprócz porażki z Vovkiem ma na koncie dwie przegrane z Łukaszem Wierzbickim. Gratii uległ Michałowi Leśniakowi, Haro Matowasjenowi i Nikolasowi Ladiasowi. Co ciekawe, mimo wspomnianych porażek, Żeromiński według BoxRec jest trzecim zawodnikiem w Polsce w kategorii wagowej półśredniej. Wyprzedzają go tylko Wierzbicki i niepokonany Przemysław Runowski.

Oprócz radomskiego boksera, podczas gali w Dzierżonowie wystąpi dwóch innych pięściarzy Tymex Boxing z jego kategorii wagowej – Łukasz Wierzbicki i Michał Leśniak. – Zależy nam na wewnętrznej weryfikacji i wyłonieniu najlepszego pięściarza, który z powodzeniem będzie występował na międzynarodowych ringach – komentuje kartę walk dla Polsatu Sport Mariusz Grabowski, promotor zawodnika.

Niewykluczone, że w przypadku zwycięstwa, to właśnie przed „Żeromą” otworzy się szansa na walki na międzynarodowych arenach.

Gala Tymex Boxing Night odbędzie się 29 marca w Dzierżonowie. Transmisję z wydarzenia przeprowadzi Polsat.

SI

„Zieloni” jada do Włoch

Piłkarze Radomiaka mają za sobą sparing z ligowym rywalem. Teraz naszą drużynę czeka wyjazd na zagraniczny obóz. Pierwotnie miał się odbyć na Cyprze, jednak ostatecznie padło na Włochy.

● SZYMON JANCZYK

„Zieloni” zimą polubili się z cyfrą dwa. Najpierw 2:0 pokonali Polonię Warszawa, potem 0:2 ulegli Stali Stalowa Wola, a ostatnio zwyciężyli 2:0 z Górnikiem Łęczna. Spotkanie z łącznikami miało przebieg odmienny niż poprzednie. Tym razem Radomiak lepiej spisywał się po przerwie, kiedy na boisku pojawili się zmiennicy. W pierwszej połowie to Górnik przeważał, stworzył kilka sytuacji, ale kolejne pudła Arona Stasiaka sprawiły, że przed przerwą bramki nie padły. Po zmianie stron radomianie oddali osiem strzałów, z których dwa okazały się skuteczne. Bramkarza Górnika pokonali Dawid Jabłoński i Patryk Mikita.

PRZEŁOMOWE GOLE

Dla obu zawodników były to bardzo ważne trafienia. Jabłoński swoją postawą w sparingach przekonał do siebie trenera i prawdopodobnie dostanie szansę gry w Radomiaku wiosną. – Jego przyszłość jest coraz lepsza. Wcześniej decyzja była taka, że raczej z nami nie zostanie, bo ma małe szanse na grę. Natomiast w tych meczach, powiem szczerze, że mi się podoba – przyznaje trener Dariusz Banasik.

Z kolei Mikita trafił do siatki po 517 minutach bez gola na koncie. Nieskuteczność sprawiła, że w końcówce rundy skrzydłowy stracił miejsce w wyjściowym składzie. Zawodnik zimą miał „ciąg na bramkę” i szukał przełamania za wszelką cenę. Blisko tego był w Stalowej Woli, jednak wtedy piłkę w ostatniej chwili wybili obrońcy. Po meczu ze „Stalówką” półzartem stwierdził, że chyba



Fot. tmi Bert

wisi nad nim klątwa. Radość po trafieniu z łącznikami pokazała, że zrzucił ze swoich barków presję, co może mu pomóc wiosną już na ligowych boiskach.

TERAZ WŁOCHY

Nie, jak pierwotnie zapowiadano, Cypr, ale Włochy będą miejscem przygotowań Radomiaka do rundy wiosennej.

„Zieloni” będą szlifowali formę w ośrodku należącym do hotelu Antares w Villafranca di Verona. To popularne centrum sportowe z kilkoma boiskami, w tym z naturalną nawierzchnią i krytym. We Włoszech drużynę czeka intensywna praca – w planach są trzy sparingi oraz dwie jednostki treningowe każdego dnia.

Ośrodek dobrze zna trener Dariusz Banasik. – Trenowaliśmy tam przed kil-

koma laty z Młodą Legią i byłem bardzo zadowolony z warunków i okolicy. Trzeba też przyznać, że wyjazd do Włoch jest sporo tańszy w porównaniu z wylotem na Cypr, a to dla nas ważne – mówi szkoleniowiec Radomiaka.

Nieoficjalnie wiemy, że do Werony uda się 21 piłkarzy Radomiaka, w tym trzech bramkarzy. Pod znakiem zapytania stoi wyjazd Petera Mazana i Michała Kaputa. Obaj są w trakcie rehabilitacji i będą do dyspozycji szkoleniowca tylko w przypadku pozytywnej opinii sztabu medycznego. „Zieloni” wyjadą do Italii w piątkowy poranek. Po drodze zaliczą jeszcze trening w ośrodku w Rybniku-Kamieniu, a na miejscu stawią się w sobotę. Powrót zaplanowano na sobotę, 17 lutego.

NADCHODZI LIGA

Zgrupowanie będzie ostatnim etapem przygotowań Radomiaka do startu rundy wiosennej. Po nim „Zielonym” pozostanie do rozegrania jeszcze jeden mecz kontrolny. 23 lutego zmierzą się z rezerwami Legii Warszawa. Tydzień po tym spotkaniu radomianie mają rozpocząć ligowe potyczki. Na początek czeka ich wyjazd do Elbląga na mecz z miejscową Olimpią. Poznaliśmy już terminarz domowych spotkań Radomiaka. Pięć z sześciu wiosennych gier w Radomiu odbędzie się w soboty. Już 9 marca „Zieloni” podejmą Rozwój Katowice. Mecz rozpocznie się o godz. 14.

Kurek i spółka rozbili Cerrad

Cerrad Czarni Radom przegrali wyjazdowe spotkanie z ONICO Warszawa. Mecz 17. kolejki PlusLigi zakończył się zwycięstwem gospodarzy 3:0. Po tej porażce „Wojskowi” spadli na piąte miejsce w ligowej tabeli.

Po przerwie na Puchar Polski Cerrad Czarni Radom wrócili do ligowej walki. W pierwszym spotkaniu po wznowieniu rozgrywek drużyna Roberta Prygla wybrała się na derbowe starcie z ONICO Warszawą. Radomianie chcieli powtórzyć wynik z pierwszej rundy, kiedy to we własnej hali pokonali stołecznych siatkarzy 3:0.

Mecz w wypełnionym po brzegi Torwarze rozpoczął się od dobrej gry radomskiego zespołu. Po asie serwisowym Alena Pajenka i bloku na Bartoszu Kwołku „Wojskowi” prowadzili już 7:3. Co prawda za sprawą dobrze dysponowanego Bartosza Kurka warszawianie odrobili straty, a nawet wyszli na prowadzenie 15:13, ale wtedy zaczął funkcjonować radomski blok. Tomasz Fornal i Norbert Huber dwa razy z rzędu zatrzymali MVP ostatnich mistrzostw świata i Cerrad Czarni ponownie byli na dwupunktowym prowadzeniu. Spotkanie się wyrównało, a gdy na tablicy wyświetlał się remis 20:20 wydawało się, że czeka nas nerwowa końcówka. Jednak wtedy szkolny błąd na siatce popełnił Alen Pajenk, a po chwili Słoweniec nie skończył piłki w ataku. Jego słabszą dyspozycję wykorzystali gospodarze, którzy wygrali tego seta 25:21.

Niestety, jak się później okazało, to było wszystko, na co tego dnia stać było podopiecznych Roberta Prygla. Porażka w pierwszej partii wyraźnie podcięła skrzydła radomianom, którzy w dwóch kolejnych nawet nie nawiązali walki.

W drugim secie „Wojskowi” zostali rozbici i tylko w samej końcówce nieco podciągnęli wynik, przegrywając tę partię 19:25. W trzeciej partii było jeszcze gorzej i radomianie przegrali do 16. Co więcej, meczu nie dokończył Wojciech Żaliński, który został zniesiony z parkietu przez kolegów po tym, jak kolanem uderzył go w stopę Kacper Wasilewski. Robert Prygiel podczas spotkania dokonał kilku roszad w składzie, ale żadna zmiana nie wniosła zbyt wiele i ostatecznie radomianie wyraźnie przegrali ten mecz.

Po porażce w Warszawie Cerrad Czarni Radom spadli na piąte miejsce w tabeli. „Wojskowi” zostali wyprzedzeni przez Aluronu Virtua Wartę Zawiercie. A to właśnie ta drużyna będzie ich najbliższym rywalem. To spotkanie rozegrane zostało w czwartek już po zamknięciu tego wydania „7 Dni”.

ONICO Warszawa – Cerrad Czarni Radom 3:0 (25:21, 25:19, 25:16)

ONICO: Brizard, Kwolek, Vigrass, Kurek, Łukasik, Nowakowski, Wojtaszek (l) oraz Janikowski, Araujo



Fot. celikwam ozdieraj

Cerrad: Vincić, Żaliński, Pajenk, Filip, Fornal, Huber, Ruciak (l) oraz Giger, Ostrowski, Rybicki, Kwasowski, Wasilewski (l)

KRZYSZTOF DOMAGAŁA

Mocny początek lekkoatletów

Za lekkoatletami RLTL ZTE Radom intensywny tydzień pełen startów na krajowych mityngach. Zawodnicy z Radomia ustanowili kilka nowych rekordów.

RLTL ZTE Radom zaczęło sezon halowy od mocnego uderzenia. Nasi lekkoatleci startowali w Spale, Łodzi i Toruniu. Jako pierwszy odbył się sprawdzian w Spale, podczas którego aż ośmioro lekkoatletów radomskiego klubu zdobyło medale. Martyna Kotwiła i Natalia Wosztł spisały się wzorowo i zdeklasowały rywalki, zajmując pierwsze i drugie miejsce w biegu na 200 metrów. Kotwiła zwyciężyła z czasem 24.13, a Wosztł była druga z czasem 24.67, który jest jej nowym rekordem życiowym na tym dystansie.

Do formy wraca Aneta Rydz. Radomianka zajęła drugie miejsce w skoku wzwyż z wynikiem 1.79 m. W kategorii U-18 drugie miejsce w pchnięciu kulą zajęła Martyna Prygiel, która osiągnęła wynik 11.92 m i ustanowiła nowy rekord życiowy.

Drugi w biegu na 600 metrów był Krzysztof Turski, a trzeci Robert Mnich, który ustanowił nowy rekord życiowy – 1:21.67. Rekord w biegu na 1500 metrów pobił Mateusz Dębski, który trzecie miejsce osiągnął z czasem 3:51.48. W kategorii U-20 najlepszy w sprincie na 60 metrów był Olgierd Michniewski. Warto też odnotować

nowe rekordy życiowe biegaczek: Izabeli Smolińskiej, Alicji Wiernickiej, Letiny Czyż, Martyny Osińskiej i Julii Bińkowskiej oraz czwarte miejsce Dawida Krzemieńskiego w skoku w dal.

Niedługo potem reprezentacja RLTL stawiła się w Łodzi. Na mityngu Orlen Cup brąz zdobył Dawid Żebrowski, który w biegu na 60 metrów przez płotki był trzeci z nowym rekordem życiowym, 7.79. Rekordy pobiły też Wosztł i Kotwiła, które w sprincie na 60 metrów miały wynik, odpowiednio, 7.64 i 7.36. Drugą z biegaczek dotarła nawet do finału, ale zajęła w nim siódme miejsce.

Nieco słabiej radomska drużyna spisała się podczas mocno obsadzonego mityngu Copernicus Cup. W półfinałowym biegu na 60 metrów Kotwiła była ostatnia, z czasem 7.55. Żebrowski w sprincie na tym samym dystansie przez płotki był szósty. W biegu na 800 metrów wystartowali Krzysztof Turski i Patryk Kozłowski. Pierwszy nie dobiegł do mety, drugi zajął przedostatnie miejsce w stawce.

SI

Seria porażek trwa

Koszykarze HydroTrucku Radom przegrali we własnej hali z Kingami Szczecin 61:79 w meczu 18. kolejki Energa Basket Ligi. Dobra w wykonaniu „Smoków” była tylko trzecia kwarta tego pojedynku.

● KRZYSZTOF DOMAGAŁA

Trwa zwycięska niemoc radomskich koszykarzy. „Smoki” po raz ostatni wygrały 3 stycznia, kiedy to we własnej hali okazały się lepsze od GTK Gliwice. Jednak w pięciu kolejnych spotkaniach HydroTruck musiał uznać wyższość rywali z: Starogardu Gdańskiego, Lublina, Ostrowa Wielkopolskiego, Gdyni, a teraz ze Szczecina.

Podopieczni Roberta Witki spokojnie rozpoczęli ten mecz. Radomianie po wsadzie Jakuba Parzeńskiego objęli prowadzenie, ale bliżej zwycięstwa byli tylko przez 183 sekundy. Potem na prowadzenie wyszli przyjezdni i jak się później okazało, nie oddali go do samego końca. W pierwszej kwarcie oba zespoły nie grzeszyły skutecznością, ale jako pierwsi serią punktów popisali się szczecinianie, którzy wyszli na prowadzenie 14:6. W końcówce tej części spotkania dwie kontry skończył Cullen Neal, a po jego punktach przewaga gości stopniała do czterech „oczek” (10:14).

Radomscy kibice ze spokojem oczekiwali drugiej kwarty, ale ta okazała się dla nich istnym koszmarem. Szczecinianie od wznowienia gry podkreśli tempo i celnie rzucali do kosza, zwłaszcza z dystansu. Tylko w tej części spotkania przyjezdni zanotowali aż pięć celnych rzutów za trzy punkty. Po dołożeniu do tego dobrej obrony i fatalnej skuteczności rzutowej HydroTrucku goście prowa-



Foto: Emil Bień

dził na przerwie 42 do 23. Radomianie zagrali fatalną połowę, w której trafili zaledwie 11 z 37 rzutów z gry, co dało im skuteczność na poziomie 29,7 proc. Co gorsza „Smoki” tylko raz celnie rzucili z dystansu. W pierwszej połowie zawiedli liderzy zespołu, a tylko Cullen Neal zagrał na swoim poziomie (zdobył 11 punktów), natomiast Carl Lindbom, Duda Sanadze, Obie Trotter i Jakub Parzeński zapisali łącznie na swoich kontach zaledwie 8 punktów.

Po przerwie radomianie zaczęli lepiej grać. Piłki w końcu wpadały do kosza,

a liderzy zespołu ruszyli do ataku. HydroTruck narzucił swój styl i pomniejszył przewagę gości. Po drugiej celnej „trójce” Carla Lindboma radomianie tracili do gości już tylko siedem punktów. Ale ostatnie słowo w tej kwarcie należało do Kingów, którzy przed ostatnią odsłoną meczu mieli dziewięć „oczek” zapasu.

Czwarta kwarta rozpoczęła się od szarpanej gry. Goście spowalniali akcję, a dodatkowo pojawiło się wiele fauli. Radomianie celnie egzekwowali rzuty wolne, ale szczecinianie nie pozwalali naszej drużynie na narzucenie odpowiedniego

tempa. „Wilki Morskie” kontrolowały wynik. „Smoki” jeszcze próbowały walczyć i po „trójce” Neala traciły tylko siedem punktów, a do końca meczu pozostało niespełna pięć minut. Jednak wtedy ważne punkty zdobył Łukasz Didusko, a po chwili dwa wolne wykorzystał Mateusz Bartosz i przewaga gości ponownie była bezpieczna. W ostatnich minutach niewiele się działo i ostatecznie King Szczecin wygrał w Radomiu 79 do 61.

W radomskich szeregach najwięcej punktów zdobył Cullen Neal. Amerykanin zapisał na swoim koncie 14 „oczek”, ale większość w pierwszej połowie. Punkt mniej zdobył Carl Lindbom, a dwa – Obie Trotter. Nieco słabszy mecz zanotował Duda Sanadze, który spotkanie z Kingami zakończył z ośmioma „oczkami”.

Po tej porażce HydroTruck Radom w dalszym ciągu zajmuje 12. miejsce w tabeli Energa Basket Ligi, ale ich przewaga nad goniącą stawką jest minimalna. Następne spotkanie radomianie zagrają w sobotę, 9 lutego, kiedy to na wyjeździe zmierzą się z najsłabszą ekipą w lidze – Treflem Sopot. Potem nasi koszykarze będą mieli przerwę aż do początku marca.

HydroTruck Radom – King Szczecin 61:79 (10:14, 13:28, 26:16, 12:21)

HydroTruck: Neal 14, Lindbom 13, Trotter 12, Sanadze 8, Parzeński 7, Piechowicz 5, Wall 2, Wątroba 0, Szczypiński 0, Mielczarek 0

Popis zapaśników

Kolejny popis umiejętności dali zapaśnicy Olimpijczyka Radom. Klubowi mistrzowie kraju tym razem sięgnęli po Puchar Polski.

W pierwszy weekend lutego Raci-bórz gościł zawody Pucharu Polski seniorów. Wystartowało łącznie 87 zawodników z 19 klubów z całego kraju. Kapitałnie spisali się zapaśnicy Olimpijczyka Radom, który zdobył dziewięć medali i trofeum jako drużyna. Radomianie wyprzedzili drugi AKS Piotrków Trybunalski, uzyskując dwa razy więcej punktów. Olimpijczycy przypadły dwa złote, trzy srebrne i cztery brązowe medale. Ponadto siedmiu zawodników naszego klubu uplasowało się na piątym miejscu.

Warto odnotować bardzo dobry występ 18-letniego Grzegorza Kunkla. Zapaśnik Olimpijczyka przegrał w finale z doświadczonym Bachaną Putkaradze, ale wyprzedził kilku innych weteranów mat. Dzięki temu Kunkel został najmłodszym medalistą pucharowych zmagania. Z kolei o złoto w kategorii do 72 kg powalczyli dwaj zapaśnicy radomskiego klubu - Bartłomiej Klimek i Karol Kośła. Ostatecznie lepszy okazał się ten pierwszy.

Dodatkowo ze złotego medalu cieszył się Arkadiusz Kułynycz, a srebro poza Kunklem i Kośłą wywalczył jeszcze Przemysław Piątek. Natomiast brązowe medale zdobyli: Michał Kośła, Łukasz Fafiński, Marcel Kaspe-rek i Mateusz Kareciński.

SI

AUTOPROMOCJA

radio
rekord

NAJWIĘKSZE taneczne
HITY!

PRZEŁĄCZ
radio na **106,2 FM**



SKARB

RODZINY RADOMKI

BEZPŁATNY DODATEK DO TYGODNIKA „7DNI”

8 LUTEGO 2019

WYDANIE NR 7

WALCZYMY O „SZÓSTKĘ”!

Siatkarki E. Leclerc Radomki Radom rozpoczynają najważniejszy fragment sezonu, w którym będą walczyć o awans do czołowej „szóstki” Ligi Siatkówki Kobiet. W piątek, 8 lutego podopieczne Jacka Skroka zmierzą się we własnej hali z Eneą PTPS-em Piła.

Przed naszymi siatkarkami pięć ostatnich pojedynków fazy zasadniczej LSK, których wyniki zadecydują o tym, na którym miejscu w tabeli radomianki zakończą pierwszą część sezonu. Aktualnie drużyna Jacka Skroka plasuje się na siódmym miejscu w stawce, ale ciągle pozostaje w grze o awans do czołowej „szóstki”, który pozwoliłby im wystąpić w fazie play-off. Aby tak się stało nasza drużyna musi w najbliższym czasie pokonać bezpośrednich rywali, czyli siatkarki z Piły, Kalisza i Bielska, a potem powalczyć z wyżej notowanymi zespołami z Łodzi i Bydgoszczy.

Pierwszym przystankiem Radomki w drodze do czołowej „szóstki” będzie domowy mecz z Eneą PTPS-em Piła. Pilanki to czterokrotne mistrzynie Polski, ale ostatni tytuł wywalczyły 17 lat temu. W bieżących rozgrywkach grają w kratkę i aktualnie plasują się na dziewiątym miejscu w stawce, ale ich strata do siódmej E. Leclerc Radomki wynosi zaledwie trzy punkty, a co najważniejsze mają rozegrane o dwa spotkania mniej od drużyny Jacka Skroka. Dlatego radomianki muszą wygrać bezpośredni pojedynek, żeby odeprzeć atak pilanek, które myślą o wyprzedzeniu ich w ligowej tabeli.

W ostatnich tygodniach w lepszej formie wydają się być siatkarki z Radomia. Co prawda w poprzedniej kolejce radomianki wyraźnie przegrały wyjazdowe spotkanie z Developresem SkyRes Rzeszów, ale wcześniej zdobyły komplet punktów w pojedynkach z Legionovią Legionowo i KSZO Ostrowcem Świętokrzyskim. Natomiast w tym samym czasie pilanki przegrały trzy spotkania z Pałacem Bydgoszcz, Chemikiem Police i ŁKS-em Łódź.

W meczu pierwszej rundy tego sezonu PTPS Piła wygrał we własnej hali z E. Leclerc Radomką Radom 3:1. Jednak wtedy podopieczne Jacka Skroka po raz pierwszy musiały sobie radzić w osłabionym składzie bez Anny Bączyńskiej, która przed tym meczem przeniosła się do Łodzi. Teraz radomianki będą już w pełnym składzie i przy dodatkowym atucie własnej publiczności powinny być faworytkami tego pojedynku. Spotkanie pomiędzy E. Leclerc Radomką Radom a Eneą PTPS-em Piła zostanie rozegrane w piątek, 8 lutego o godz. 17.30 w radomskiej hali MOSiR-u przy ul. Narutowicza 9. Bilety można nabyć przez internet na stronie www.radomka.com lub bezpośrednio przed meczem w kasach MOSiR-u.



CO JESZCZE CZEKA NAS W LUTYM?

Liga Siatkówki Kobiet trwa w najlepsze. Do zakończenia fazy zasadniczej rozgrywek zostało tylko 6 spotkań. Jedno spotkanie już za nami, przed nami jeszcze 3 mecze w najkrótszym miesiącu w roku. Co czeka podopieczne Jacka Skroka w lutym?

			03.02 17:00 (Rzeszów)
			08.02 17:30 (Radom)
			18.02 17:30 (Kalisz)
			22.02 17:30 (Radom)

W styczniu Radomka rozegrała 5 meczów. Teraz na siatkarki z Radomia czekają kolejne wyzwania. Spotkanie w Rzeszowie już za nami. Podopieczne Jacka Skroka miały już okazję grać z zespołem z podkarpacia.

Na obozie przygotowawczym w Kielnarowej odbył się sparing z KS Developres SkyRes Rzeszów. Dzień później spotkanie rewanżowe zorganizowano w Rzeszowie. Obydwa mecze zakończyły się remisem 2:2. Później odbyło się ligowe spotkanie w Radomiu, które wygrał KS Developres SkyRes Rzeszów 3:1. W okresie poświęconym te dwie drużyny ponownie spotkały się na meczach treningowych. Obydwa sparingi wygrały siatkarki z podkarpacia. Jakby to tym razem? Relację z tego spotkania znajdziecie Państwo na kolejnej stronie.

Pierwsza okazja, żeby zobaczyć nasze dziewczyny w radomskiej hali w lutym będzie już dzisiaj! Do naszego miasta przyjedzie drużyna z Piły. To doskonała szansa na rewanż, ponieważ w siódmej kolejce Radomka przegrała w Pile 1:3. Mecz w Radomiu rozpocznie się o godzinie 17:30 i będzie transmitowany w Polsat Sport.

18. lutego podopieczne Jacka Skroka pojadą do Kalisza, gdzie zmierzą się z beniaminkiem tegorocznych rozgrywek. Do tej pory w tych starciach to radomska ekipa była górą. Mecz z Energa MKS Kalisz również będzie transmitowany w Polsat Sport.

Cztery dni później na kibiców i sympatyków siatkówki czeka ciekawy pojedynek w Radomiu. E. Leclerc Radomka Radom zmierzy się z szóstą drużyną ligi - BKS PROFI CREDIT Bielsko-Biała. W dziewiątej kolejce to podopieczne trenera Skroka pokonały rywalki 3:1. Nie mielibyśmy nic przeciwko, gdyby ten wynik powtórzył się w radomskiej hali MOSiR. Już dziś zapraszamy serdecznie 22.02.2019 na godzinę 17:30.

W lutym nasze siatkarki rozegrają dwa mecze wyjazdowe i dwa domowe. 3 spotkania będą transmitowane w Polsat Sport. Siatkarki Radomki zrobią 872 kilometry i spędzą w autokarze około 723 minuty. W tym czasie mogłyby rozegrać około 31 setów. Ponad to, jeżeli przyjmujemy, że na meczu każda z siatek wypija 2 litry wody, to w ciągu najbliższych spotkań musimy przygotować dla naszych zawodniczek 118 litrów płynów.

FAWORYTKI NIE ZAWIODŁY W MECZU Z KSZO!

W środę, 30 stycznia odbył się zaległy mecz 13. kolejki Ligi Siatkówki Kobiet. Radomka wygrywając 3:0 awansowała na 7. miejsce w tabeli Ligi Siatkówki Kobiet.

Pojedynek rozpoczął się bardzo wyrównanie (7:7). Po skutecznym ataku Dorsman punkty seriami zaczęły zdobywać siatkarki KSZO. Własne błędy i dobra postawa gości doprowadziły do sytuacji, kiedy karty zaczęła rozdawać ekipa przyjezdna (10:17). Na szczęście gospodynie szybko odrobiły różnicę. W końcu zaczął funkcjonować radomski blok, a as Majki Szczepańskiej-Pogody dał drużynie piłkę setową. Seta zakończył punktowy atak Izy Bałuckiej.

Po przegranej partii zawodniczki KSZO wykażyły się wielką wolą walki i dzielnie walczyły z radomskim zespołem „punkt za punkt”. Po skutecznym ataku Łyszkiewicz gościom udało się wyjść na prowadzenie (7:9). Radomka szybko odrobiła stratę (11:11). Kapitan Radomki czuła się w ataku jak ryba w wodzie. Zdobywała kolejne oczka dla swojej ekipy. Skutecznym atakiem Brittany Abercrombie zakończył tę partię 25:18.

Trzecia partia była tylko wisienką na torcie. Radomka od początku wypracowała sobie sporą przewagę. Skuteczny blok Bałuckiej i Skrzypkowskiej sprawił, że radomski zespół zanotował na swoim koncie 6. punkt. Po kolejnych skutecz-

nych akcjach na tablicy widniał już wynik 18:10. KSZO przestało marzyć o wygranej tego meczu. Świetną serią asów popisała się na koniec atakująca Radomki – Brittany Abercrombie (22:10).

MVP meczu została wybrana kapitan Radomki – Natalia Skrzypkowska. Nasza przyjmująca zdobyła 10 punktów. Bardzo dobre spotkanie rozegrały Iza Bałucka, Sara Sakradzija i Brittany Abercrombie



DEVELOPRES LEPSZY OD RADOMKI

Developres SkyRes Rzeszów pokonał E.Leclerc Radomkę Radom 3:0 (25:16, 25:18, 25:16) w meczu siedemnastej kolejki Ligi Siatkówki Kobiet. MVP spotkania została wybrana Jelena Blagojević.

Mecz rozpoczął się bardzo wyrównanie (7:7). Później Developres zdobyły z rzędu 6 punktów i wygrywały 15:8. Nie do zatrzymania była Katarzyna Zaroślińska – Król (55 proc. skuteczność ataku), która w niedzielę obchodziła 32 urodziny. Radomka nie poddała się jednak tak łatwo. Dobrą formą w polu zagrywki dysponowała Izabela Bałucka (15:13). Mimo walki pierwsza odsona spotkania padła łupem faworytek 25:16.

Drugiego seta radomianki zaczęły zdecydowanie pewniej (0:3). Grały odważnie i pewnie czuły się w polu serwisowym. Jednak od stanu 9:10 to gospodynie przejęły inicjatywę. Szybko wyszły na prowadzenie i nie oddały go już do końca partii.

Trzecia odsona meczu wyglądała bardzo podobnie jak pierwsza. Podopieczne Micellego od początku wywiązywały się z roli faworyta. Drużyna z Radomia próbowała walczyć, ryzykując zagrywką, ale nie wystarczyło to do pokonania rzeszowskiej ekipy. Ostatecznie Developres lepiej prezentował się w prawie każdym elemencie siatkarskiego rzemiosła i wygrał trzeciego seta 25:16, a cały mecz 3:0.

Najlepszą zawodniczką spotkania została wybrana Jelena Blagojević. W Radomce najwięcej punktów zdobyła Brittany Abercrombie (9) oraz Sara Sakradzija (7). Izabela Bałucka popisała się dwoma asami serwisowymi. Mecz w Rzeszowie obejrzało blisko 3100 osób. Jest to drugi wynik frekwencji w tym sezonie. Cieszymy się, że byliśmy częścią tego widowiska i tak wielu kibiców chciało zobaczyć spotkanie KS Developres SkyRes Rzeszów – E.Leclerc Radomka Radom.



Sponsorem meczu E.Leclerc Radomka Radom – KSZO Ostrowiec Św. była RADOMSKA GRUPA MEDIOWA



Radomska Grupa Mediowa to lider wśród mediów w naszym mieście. W grupie RGM znajdziecie Państwo Radio Rekord FM, – najchętniej słuchane lokalne radio w kraju, portal CoZaDzien.pl – lider wśród portali informacyjnych, TV DAMI – telewizję lokalną z bogatą historią oraz Tygodnik 7 Dni – największy bezpłatny tygodnik w regionie. Radomska Grupa Mediowa kolejny rok wspiera drużynę E.Leclerc Radomki Radom! Dziękujemy, że gramy razem!

Bardzo podoba mi się w Radomiu

O mieście, drużynie i siatkówce – wywiad z Brittany Abercrombie

- Jesteś już od dłuższego czasu w Radomiu. Co sądzisz o naszym mieście?

- Jestem tu od ponad dwóch miesięcy i naprawdę podoba mi się to miasto. Blisko stąd do Warszawy ale oprócz tego, wydaje mi się, że Radom ma wiele do zaoferowania. Byłam w muzeum (im. Jacka Malczewskiego – przyp. red) i bardzo podobały mi się tamtejsze dzieła i eksponaty. Samo miasto jest bardzo przyjemne, łatwo się po nim poruszać, zarówno samochodem jak i spacerując. Tak, bardzo mi się podoba.

- Pochodzisz ze słonecznej Kalifornii. Tęsknisz za pogodą w San Diego?

- Tak, jestem ze słonecznego stanu Kalifornia, choć właściwie przez ostatnie kilka tygodni tam padał deszcz, ale to dobrze, gdyż po ostatnich suszach w tamtym regionie deszcz jest bardzo potrzebny. Oczywiście, że tęsknię za pogodą taką jak w San Diego :) Myślę, że każdy kto miał możliwość poczuć tego słońca i ciepła będzie tęsknił za taką pogodą. Ale bardziej niż za pogodą tęsknię za rodziną, dlatego chyba brakuje mi San Diego.

- Chciałem zapytać o drużynę. Jak dogadujesz się z innymi zawodniczkami? Jaka panuje atmosfera?

- Bardzo dobrze dogaduje się z dziewczynami. Wszystkie są bardzo miłe i z ogromnym poczuciem humoru. Dużo żartujemy, zarówno w szatni jak i na boisku. Oczywiście, kiedy mamy być poważne, jesteśmy poważne i skupione, ale kiedy jest czas na śmiech, jest wesoło. I czasem pomagają tłumaczyć słowa Trenera na treningach, bo za słabo jeszcze znam polski (śmiech)

- Ostatni mecz nie poszedł po Waszej myśli. Przegraliście 3:0 z Developresem. Opowiedz coś o tamtym spotkaniu.

- Mam trochę pretensji do siebie, że nie przy-

gotowałam się do tego spotkania tak jak mogłabym, przez co nie jestem zadowolona ze swojego występu. Jak drużyna chyba źle weszliśmy w to spotkanie, co jest bardzo ważne. Ten tydzień poświęciliśmy na trening, chcąc wyeliminować wszystkie nasze błędy przed kolejnym spotkaniem.

- Właśnie, kolejne spotkanie z ENEA PTPS Piła jest dla Was bardzo ważne. Jak przygotowujecie się do tego spotkania?

- Jest bardzo ważne. Będziemy oglądać sporo materiałów wideo i szlifować formę na sali. Ten mecz jest ważny, ale to też po prostu kolejne spotkanie. Do każdego podchodzimy bardzo poważnie, więc tak samo traktujemy ten mecz z Piłą. Mam nadzieję, że każda z nas zagra na max swoich możliwości.

- Liczysz na awans w tabeli i grę w fazie play-off?

- Oczywiście. Bardzo byśmy sobie życzyły takiego awansu.

- Odchodząc od tematu siatkówki, treningów, meczy. Co porabia Brittany w czasie wolnym?

- W wolnym czasie...hmm... Byłam w Warszawie w ubiegły weekend :) Poza tym dużo gotuję. Bardzo lubię wykorzystywać świeże produkty które macie tu dostępne. Na ostatnich zakupach w E.Leclerc byłam mega zaskoczona ilością i różnorodnością produktów. Mają tam wszystko! Dużo też czytam i czasami odwiedzam Galerię Słoneczną :)

- Bardzo dziękuję za rozmowę.

- Również bardzo dziękuję i chciałabym zaprosić wszystkich kibiców na nasz mecz! To będzie rewelacyjne widowisko, więc przyjdźcie i dopingujcie naszą drużynę!



TIE-BREAK Z RADOMKĄ

Czyli 15 punktów z... Natalią Skrzypkowską!



- | | |
|--|---|
| 1. Imię i nazwisko:
Natalia Skrzypkowska | 9. Mój siatkarski idol:
Jordan Larson |
| 2. Pozycja na boisku:
Przyjmująca | 10. Najczęściej słuchany utwór:
Słucham różnej muzyki |
| 3. Numer na koszulce:
#1 | 11. U kosmetyczki/fryzjera spędzam:
Idę jak muszę |
| 4. Miejsce urodzenia:
Gdańsk | 12. Radom to dla mnie:
Nowe miasto. Dopiero je poznaję. I oczywiście E.Leclerc Radomka Radom!! |
| 5. Gdy byłam mała chciałam:
Zwiedzić cały świat | 13. W wolnym czasie:
Spędzam czas z rodziną i przyjaciółmi |
| 6. W szkole uczyłam się:
Wzorowo | 14. Wymarzone wakacje:
Nowa Zelandia |
| 7. Gdyby nie siatkówka to:
Ciężko powiedzieć... ale jednak siatkówka :) | 15. Moje motto:
Nie mam |
| 8. Mój nie siatkarski idol:
Nie mam | |

TŁUSTY CZWARTEK 28.02

**JEMY DO SYTA
NIE LICZYMY KALORII!**

CUKIERNIA E.LECLERC
ZAPRASZA DO SKŁADANIA ZAMÓWIEŃ
NA PĄCZKI, FAWORKI, TEL. 48 381 10 16, 721303030



**OFICJALNY
SKLEP KIBICA!**
www.radomka.com
WSZYSTKIE PRODUKTY ZNAJDZIECIE
RÓWNIEŻ W SKLEPIKU NA HALI MOSIR



BAW SIĘ! KIBICUJ! WYGRYWAJ!

DLA CAŁEGO SEKTORA!
Domino's Pizza

SSANGYONG

**WYGRAJ
SAMOCHÓD
NA WEEKEND**

**SPONSORZY
KONKURSÓW**

**W PRZERWIE
MECZU**

